Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 3. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 4 stycznia 1930 r. | Rok XXIV.

Prawo sprężyny.

Nowemu rządowi do albumu życzeń.

Nowy gabinet został zatwierdzony. Aczkolwiek co do pewnych osób mamy bardzo poważne zastrzeżenia, nie ulega kwestji, że piąty gabinet Bartla ma na celu pojednanie ze sejmem.

Czy pojednanie jest jednak wogóle możliwe?

Ażeby sobie odpowiedzieć na to pytanie, trzeba sobie bardzo jasno uprzytomnić kilka zasadniczych faktów. A więc: 1) **rząd majowy jest rządem pewnej grupy politycznej, która wyrosła na tle dawnych orjentacyj wojennych, i doszła do władzy drogą zbrojną;**

2) przeciwieństwa polityczne między obecnym rządem a częścią społeczeństwa, której poglądy wyrosły na pniu innej orjentacji, **pogłębiły się od czasów maja dzięki temu, że rząd majowy starał się gwałtem ugrupowania przeciwne od wewnątrz i od zewnątrz rozsadzić;**

3) **polityka społeczna** (mniej gospodarcza — bo ta wywołuje najmniej namiętności) rządu majowego **poszła naogół po linji obozu niegdyś przeciwnej orjentacji,** umiarkowanego pod względem społecznym i doprowadziła do **zdecydowanej opozycji tej części własnego obozu,** która wyznaje program społecznie radykalny;

4) w rezultacie rząd zawisł w próżni, a raczej trzymał się już tylko na bagnetach — i musiał upaść przy pierwszem zetknięciu się z sejmem, nie mogąc sobie pozwolić na jawną już dyktaturę;

5) obok zorganizowanej, słabej liczebnie elity politycznej olbrzymią masę wyborców stanowią **elementy niezdecydowane,** które ulegają nastrojom. Walka o sympatje tych niezdecydowanych jest istotą walki politycznej. Nastrój tych mas w stosunku do rządu zależy przedewszystkiem **od sytuacji polityczno-gospodarczej** — i od jego sukcesów na innych terenach. W chwili obecnej niewątpliwie **ocena ujemna sytuacji przeważa znacznie nad dodatnią.**

Rzeczą jest oczywistą, że im silniejszy oddźwięk w kraju znajdzie agitacja przeciwrządowa, tem silniejsze, a zatem i tem mniej skłonne do ustępstw będą stronnictwa opozycyjne.

Nastroje te mógłby rząd przełamać tylko wtedy, gdyby usunął wszystkie te bolączki, które wywołują niezadowolenie, a więc: **głodowe pobory urzędnicze, bezrobocie, niskie płace, brak gotówki, zastój budowlany, kryzę** (przesilenie) **przemysłową i handlową, rugi partyjne, tuszowanie pewnych spraw, niewyraźną politykę wobec religji, zbytnią ustępliwość wobec mniejszości narodowych** i t. p. Wiemy dobrze, że — przynajmniej tych gospodarczych postulatów jednym zamachem rozwiązać nie można. Niemniej jednak **właśnie dlatego, że sytuacja jest tak trudna, tylko zespolenie wszystkich sił narodu może nas z niej wyprowadzić.** Warunkiem podstawowym usunięcia trudności gospodarczych jest stabilizacja stosunków politycznych przez stworzenie zdrowej i dobrze dostosowanej do naszej sytuacji politycznej **konstytucji.** A to wymaga **pozyskania aktywnych sił politycznych, nie idących po linji zasadniczo przeciwnej,** chociażby do chwilowego porozumienia. Jakiż jest tego warunek? Nie chodzi tu o natychmiastowe rozwiązanie tych spraw — które tylko stopniowo i wspólnym wysiłkiem załatwić można.

Są kwestje inne, które można wyjaśnić, jak np. **politykę wobec religji, przeniesienia partyjne, zatuszowanie różnych spraw i rugi polityczne.** Co do ostatniego punktu to miejmy nadzieję, że zapowiedzią pomyślnej zmiany systemu jest przywrócenie do urzędu Ejsmonda. Z przenosinami rząd też się poparzył. Ale to wszystko nie starczy jeszcze. **Rząd winien zrozumieć jedno bardzo proste prawo socjologiczne, które moglibyśmy obrazowo nazwać prawem sprężyny.** Polega ono na tem, że, **im bardziej ktoś naciśnie sprężynę, tem silniej odskoczy.** Dotyczy to także nacisku politycznego. **„Robienie“ polityki** przez starostów i wojewodów jest systemem, za którą **wdzięczną może być najskrajniejsza opozycja.** Jest to bowiem najskuteczniejsze jej wzmacnianie. Porozumienie — w sprawach najpilniejszych jest możliwe pod warunkiem, że rząd **zaniecha polityki drażnienia, będzie precyzyjnie trzymać się prawa i zacznie ludzi i partje kwalifikować nie według — wspomnień, lecz według programu.**

Nie biorąc odpowiedzialności za rząd obecny, ustosunkujemy się do niego **rzeczowo i wyczekująco** i poprzemy wszystkie poczynania twórcze. Sąd nasz będzie w dużej mierze zależał od tego, czy pan premjer Bartel w czasie swego wypoczynku przemyślał gruntownie „prawo sprężyny“ i czy zechce sobie uznanie zyskiwać czynami, a nie według znanej pruskiej recypty na miłość.

Dr. N.

Niemcy nie chcą traktatu z Polską?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 1. W związku z prawdopodobnem niedojściem do skutku traktatu handlowego polsko - niemieckiego zachowuje większość prasy niemieckiej **zupełne milczenie.** Jedynie w pismach demokratycznych odzywa się co pewien czas głos rozwagi. Tak np. wyraziła przed kilku dniami „Vossische Zeitung“ swoje obawy o ostateczny wynik rokowań a wczorajszy wieczorny „Tageblatt“ zamieścił wiadomość swojego warszawskiego korespondenta, który z **zadziwiającą objektywnością zaznacza, że wina przeciągania rokowań leży tym razem po stronie niemieckiej,** a nie po stronie Polski, która gotowa byłaby zawrzeć traktat.

Według niesprawdzonych pogłosek w berlińskich kołach politycznych ma być **niemiecka gra na zwłokę zasadniczą taktyką,** przyczem sporna sprawa dotycząca świń podobno jest tylko pozorem, **a zasadniczo Niemcy planowo wogóle nie chcą zawrzeć traktatu z Polską.**

Notujemy wiadomość tę z obowiązku dziennikarskiego, podkreślając, że trzeba ją przyjąć z ostrożnością. **B.**

Kolenda noworoczna p. Bartla.

Jak się mają urzędnicy zachowywać w służbie i poza służbą?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 3. 1. Wielką sensację wywołał wczoraj okólnik premjera Bartla rozesłany do wszystkich urzędów a tyczący się zachowania urzędników państwowych. Najważniejsze postanowienia okólnika brzmią:

W myśl artykułu 27 ustawy o państwowej służbie cywilnej, **urzędnicy winni przestrzegać przepisanych godzin pracy i cały swój czas w tych godzinach poświęcać zajęciom urzędowym.** Obowiązek ten nie jest ściśle przestrzegany, przeciwnie zdarzają się wypadki przebywania urzędników w godzinach służbowych w lokalach publicznych, jak w kawiarniach i restauracjach.

W myśl art. 25 wymienionej ustawy urzędnik powinien w służbie i poza służbą zachować powagę swego stanowiska i unikać wszystkiego co mogłoby obniżyć poważanie i zaufanie, którego stanowisko jego wymaga. Zasada ta była niejednokrotnie naruszona przez urzędników, którzy przebywają w lokalach publicznych zwłaszcza w porze nocnej, zachowując się w sposób zwracający uwagę. Tyczy to się zarówno stolicy jak i prowincji.

Intencje tego okólnika były wczoraj żywo omawiane zarówno wśród urzędników jak w kołach politycznych. Niewątpliwie jest on skierowany w pierwszym rzędzie przeciw kilkunastu jednostkom o których nocnych hulankach niekiedy głośno było w prasie warszawskiej.

Statek „Pomorze“

na falach Atlantyku walczy z groźnym żywiołem.

Statek „Pomorze“ znajduje się od kilku dni w drodze z St. Nazaire, holowany do stoczni.

Z źródła miarodajne donoszą nam:

W drodze u północno - zachodnich wybrzeży Francji natrafiono na niezwykle gwałtowną, kilka dni już trwającą burzę. Statek został zakotwiczony. Jedna z kotwic została przez żywiołowe fale zerwaną, tak że **zaistniało bardzo poważne niebezpieczeństwo, iż statek rzucony zostanie na skały.**

Według ostatnich wiadomości, statek utrzymuje się na jednej kotwicy, a wobec tego, że morze stopniowo uspokaja się, **są bardzo duże szanse zupełnego ocalenia statku.**

Na miejsce wypadku pospieszył konsul polski w Hawrze p. Winiarz.

Statek ubezpieczony jest w Warszawskiem Tow. Ubezpieczeń na sumę **8000 funtów angielskich, czyli 354 000 zł polskich.**

* * *

Brest, 3. 1. (tel. wł.) Próby uratowania statku szkolnego „Pomorze“ od rozbicia czynione są w dalszym ciągu. Holownik holenderski przybył na ratunek ażeby przyciągnąć statek „Pomorze“ do portu.

Ministrowie polscy na akademji palestyńskiej.

Warszawa, 3. 1. (Telefonem). Premjer dr. Bartel przyjął wczoraj o godz. 12-ej marszałka sejmu Daszyńskiego, z którym konferował przeszło godzinę, następnie odbył kilka narad z ministrami w sprawach resortowych a mianowicie z ministrem komunikacji Kühnem i ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim. Na dziś godz. 9-tą wyznaczona została rozmowa z min. Zaleskim, który wyjeżdża na posiedzenie rady Ligi Narodów.

Wieczorem p. premjer Bartel obecny był **na akademji palestyńskiej,** urządzonej z okazji pobytu w Warszawie **prezesa egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej, Sokołowa.** Na akademji również był obecny **minister Zaleski,** który wygłosił przemówienie stwierdzając **przychylny stosunek rządu do organizacji sjonistycznej.** Był także na akademji marsz. senatu Szymański.

Generał Weygand szefem francuskiego sztabu generalnego.

(Własna służba telegr. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 3. 1. Na miejsce ustępującego gen. Debeney został mianowany szefem sztabu generalnego gen. dyw. Weygand, **znany ze swojego pobytu w Polsce w roku 1920.** Gen. Weygand był podczas wojny najbliższym współpracownikiem marszałka Focha W roku 1921 został wysłany do Syrji i objął dowództwo naczelnego wodza armji lewantyńskiej. W latach 1923—26 stał gen. Weygand na czele wyższej szkoły wojennej w Paryżu.

Szerokie koła publiczności, znając Weyganda jeszcze z czasów wielkiej wojny, witają sympatycznie mianowanie gen. Weyganda na jedno z najwyższych stanowisk wojskowych. **W.**

Wszystko dla Gdyni.

(AW) Budżet min. przemysłu i handlu przewiduje na dalszą budowę portu gdyńskiego sumę 23 600 000 zł. M. in. na budowle w Gdyni 1 800 000 zł, na port handlowy 12 700 000 zł, na wykupienie gruntu pod budowę portu 1 500 000 zł.

Budżet min. przemysłu i handlu przewiduje dalsze kredyty na rozwój floty handlowej, pozycyj kredytowych na budowle prywatne nie zawiera.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) „Kurjer Warszawski“ notuje pogłoskę **o ustąpieniu wojewody śląskiego Grażyńskiego.** Na miejsce Grażyńskiego ma przyjść wojewoda kielecki, Korsak.

Budżet ministerstwa skarbu

żywo omawiany w sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 2. 1. (PAT). Po przemówieniu kierownika Min. Skarbu zabrał głos sprawozdawca poseł Rybarski, który w obszernym referacie omówił preliminarz Ministerstwa Skarbu, analizując stronę dochodów tego resortu. Mówca porusza **dochody z monopoli,** podkreślając, że w roku bieżącym dochody nie wykazały wyraźnie tendencji zwyżkowej i uważa za doniosły postulat kwestję **wzmocnienia kontroli skarbowej.** Przechodząc do przedsiębiorstw państwowych i banków, referent zatrzymał się dłużej nad działalnością **Banku Gospodarstwa Krajowego** i zgłosił rezolucje, w których:

1) domaga się powołania podkomisji, złożonej z 5 członków, która zajmowałaby się działalnością banków państwowych (Bank Gospodarstwa Kraj. i Bank Polski) i przedłożyła przy trzeciem czytaniu budżetu swe wnioski komisji,

2) Wzywa Ministerstwo do przedłożenia komisji przed trzeciem czytaniem budżetu

a) bilansu i rachunku strat i zysków specjalnego funduszu skarbowo-administracyjnego, jak również bilansu sum obrotowych,

b) sprawozdania ze stanu i rentowności przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, w których skarb wzgl. Bank Gospodarstwa Kraj. jest wspólnikiem lub współwłaścicielem;

c) sprawozdania z wysokości i sposobu rozdziału sum, przyznanych urzędnikom, wzgl. przez nich otrzymanych w postaci tantjem, wynagrodzeń za udział w posiedzeniach itd.

Pozatem mówca proponuje **szereg zmian w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Skarbu.**

Po przerwie zabrał głos p. **wiceminister skarbu Grodyński,** udzielając wyjaśnień w niektórych sprawach, poruszonych przez referenta, przedewszystkiem zaś na podstawie cyfr sprostował twierdzenie referenta, jakoby przedsiębiorstwa państwowe w gospodarce państwowej nie odgrywały żadnej roli, albo też bardzo małą. Dochody bowiem przedsiębiorstw przeważnie przewyższają preliminowane w budżecie kwoty.

P. dyrektor z Min. Skarbu Barański wyjaśnił różne zaatakowane przez referenta pozycje, zwłaszcza **kwestję podwyższenia kapitału Banku Gospodarstwa Krajowego.**

P. wiceminister zabierając ponownie głos, broni preliminowanej wysokości podatków od piwa i od olejów mineralnych.

Przedstawiciel N. I. K. radca Kowalewski prostuje niektóre wywody referenta, oparte na sprawozdaniu N. I. K.

Poseł Czapiński (PPS) skierował do p. ministra skarbu interpelację w sprawie **zwrotu samorządom podatku dochodowego,** na co p. minister z miejsca odpowiedział, iż ustawa taka o kredytach dodatkowych na ten cel jest już w prezydjum Rady Ministrów i w ciągu tego miesiąca powinna się znaleźć w Sejmie.

Następnie przemawiał poseł Krzyżanowski (BBWR), poczem **poseł Kuśnierz (Ch. D.)** oświadczył, iż **nie widzi podstawy do przypuszczenia, że rok bieżący będzie rokiem pokryzysowym.**

Na tem dyskusję wyczerpano. — Dalszy ciąg 3 stycznia o godz. 10 rano.

Druga konferencja haska rozpoczyna dzisiaj swoje obrady.

Jednolity front koalicji w stosunku do Niemiec.

(Własna służba telegr. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 3. 1. W związku z rozpoczynającą się w dniu dzisiejszym konferencją haską porusza cała prasa paryska zagadnienia międzynarodowe, które będą tematem na konferencji. „Le Temps“, organ zbliżony do rządu, zaznacza, że **w Hadze spotkają się Niemcy z jednolitym frontem koalicji.** Cała prasa francuska, podkreśla, że **plan Younga musi zostać uzupełniony przez specjalne gwarancje bezpieczeństwa, t. zn. możliwość sankcji na wypadek niewykonania planu Younga przez Niemcy.** Pozatem należy zmienić statut Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, gdyż jak wiadomo, Niemcy zawarli specjalną umowę w sprawie odszkodowań z Ameryką. Wreszcie poruszona zostanie w Hadze sprawa t. zw. **odszkodowań wschodnich,** to znaczy sum przeznaczonych dla państw bałtyckich.

W.

* * *

(PAT) Konferencja na wzór sierpniowej rozpoczyna się plenarnem posiedzeniem. Komitet organizacyjny, powołany do życia przez sierpniową konferencję haską opracował cały szereg projektów wedle linij wytycznych, zakreślonych przez plan rzeczoznawców. Projekty te dotyczą reorganizacji banku Rzeszy oraz niemieckich kolei państwowych, przeprowadzenie zmian w systemie zastawowym z dochodów skarbu niemieckiego, wreszcie opracowanie statutu banku dla wypłat międzynarodowych.

Haga, 2. 1. (PAT) Dziś przybyła do Hagi na konferencję delegacja polska z p. Mrozowskim na czele. Funkcję sekretarza generalnego delegacji spełniać będzie p. Lipski — naczelnik wydziału zachodniego ministerstwa Spraw Zagr.

Przybyły również na miejsce delegacje: francuska, belgijska, japońska, niemiecka i angielska oraz delegacja węgierska z hr. Bethlenem i delegacja grecka z Venizelosem na czele.

Dawni wrogowie podają sobie dłonie.

Książę Ruprecht bawarski pojedzie do Włoch.

(Własna służba telegr. „Dz. Bydg.“)

Rzym, 3. 1. Sensacją w Rzymie jest zaproszenie na ślub następcy tronu księcia Umberta z księżniczką Marją-José belgijską, wuja panny młodej, księcia Ruprechta bawarskiego, który jest szwagrem króla belgijskiego. Od czasu wojny były stosunki osobiste między rodzinami belgijską i bawarską zerwane. Kiedy wysłano obecnie pierwsze zaproszenie do księcia Ruprechta, ten **odmówił przyjazdu do Rzymu.** Trzeba było dopiero dyplomatycznej interwencji Kwirynału, aby skłonić niedoszłego króla bawarskiego do wyrażenia **zgody na udział w ślubie.**

W ten sposób zbliżają się coraz bardziej dawni wrogowie. Książę Ruprecht idzie w tym wypadku za przykładem sławnego generała kolonjalnego von Lettow-Vorbeck, który ostatnio na zaproszenie generała angielskiego Smutsa, uczestniczył w szeregu przyjęć wydanych na jego cześć w Londynie. **L.**

Chadecja domaga się zniesienia świadectw przemysłowych

oraz reformy mieszkaniowej i podatku obrotowego.

Warszawa, 3. 1. Wczoraj przez cały dzień toczyła się w sejmowej komisji budżetowej dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu. Była ona bardzo ożywiona, głównie z tego względu, że w przeciwieństwie do roku poprzedniego, kiedy referentami poszczególnych budżetów byli członkowie klubu rządowego, w tym roku **dostały się te referaty w ręce klubów opozycyjnych.** I tak dział ministerstwa skarbu referował **poseł Rybarski** (endek), wysuwając **bardzo ostre zarzuty** zarówno przeciw systemowi podatkowemu jak i działalności banków oraz przedsiębiorstw państwowych. Zakończył zgłoszeniem rezolucji domagającej się **szczegółowego wyświetlenia tych spraw.** Na wywody posła Rybarskiego odpowiedział szczegółowo minister skarbu Matuszewski, wiceministrowie Starzyński i Grodyński oraz zwykli urzędnicy ministerstwa skarbu.

W dyskusji zabrał głos **poseł Kuśnierz (Ch. D.).** Zajął się omówieniem obecnej sytuacji gospodarczej i wyraził pogląd, iż niema żadnych podstaw do przypuszczenia, by rok obecny był lepszy od ubiegłego. Zwrócił uwagę na **zupełne zniszczenie kapitałów obrotowych** i zanik konsumcji wewnętrznej. **Podatek obrotowy podziałał rujnująco.** Obciążenia podatkowe dotyczą dziś już nie dochodów, ale uszczuplają majątek płatników. Chadecja domaga się od rządu wniesienia projektów, któreby rozwiązały **zagadnienie mieszkaniowe;** dalej domaga się **zniesienia świadectw przemysłowych i reformy niektórych zasad podatku obrotowego.** Rząd utrzymuje podobno **800 kontraktowych buchalterów do badania przedsiębiorstw w związku z kontrolą tego podatku.** Lepiej byłoby zwolnić tych wszystkich buchalterów i otworzyć osobny departament do badania bilansu. Ocena wymiaru opłat skarbowych ma ludzi bardzo wysoko kwalifikowanych. System deklaracji należy zmienić. Poseł Kuśnierz zakończył stwierdzeniem, że sytuacja gospodarcza jest taka, że dłużej nie podobnoby jej znieść.

Dyskusja nad ministerstwem skarbu nie została zakończona, toczyć się będzie jeszcze w dniu dzisiejszym.

B. minister skarbu Ździechowski

prosi Daszyńskiego o oczyszczenie go z zarzutów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 3. 1. „Rzeczpospolita“, „Kurjer Warszawski“ i inne pisma ogłaszają dziś list otwarty byłego ministra skarbu Zdziechowskiego do marsz. Sejmu Daszyńskiego. W liście tym p. Ździechowski nawiązuje do artykułu p. Daszyńskiego ogłoszonego dnia 1 stycznia w „Robotniku“ na temat moralności politycznej. Przypomina dalej, że dnia 16 maja 1926 odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej P. P. S. z udziałem p. Daszyńskiego, która powzięła uchwałę ogłoszoną nazajutrz w pismach, a mówiącą: **Złodzieje grosza publicznego piastujący urzędy państwowe, a zwłaszcza byli ministrowie** (podano 7 nazwisk, wśród nich także Ździechowskiego) mają być doraźnie ukarani“.

Pan Ździechowski na to pisze: „Na oszczerstwa ogłoszone wówczas z podpisem Jędrzeja Moraczewskiego odpowiedziałem odrazu na ową zbiorową uchwałę, że i dla tej sprawy nadejdzie chwila właściwa. Sądzę, że chwila gdy Pan Daszyński będąc marszałkiem Sejmu, któremu przedstawiono sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa (zamknięcie rachunkowe z 1925 i 1926 roku, kiedy byłem ministrem skarbu), nawołuje do moralności w polityce, jest właśnie stosowną chwilą do przypomnienia owej uchwały rady naczelnej PPS, zawierającej tak nikczemne oszczerstwo.

Książę Lippe-Detmold

rozparcelował majątek Woynowo k. Babimostu

pomiędzy zasiedziałą tam od wieków ludność polską.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 1. Prasa niemiecka robi wielki krzyk z powodu sprzedania przez księcia Bernarda zur Lippe, brata ostatniego panującego księcia Lippe-Detmold, części majątków **Wojnowo w powiecie babimojskim,** tuż nad granicą polską. Książę Lippe sprzedał tę część **chłopom polskim,** przyczem uzyskał rzekomo czterokrotną sumę rzeczywistej wartości majątku. Nacjonalistyczna prasa Hugenberga zaznacza, że Polacy mogli odkupić ziemię wskutek tanich względnie nawet bezprocentowych kredytów polskiego Banku Ludowego (chodzi tu o spółdzielnię polską w prowincji niemieckiej Grenzmark Posen - Westpreussen). Bank Ludowy zaś miał otrzymać pieniądze, jak twierdzą pisma Hugenberga, z państwowych funduszów polskich. Jak zaznacza „Der Tag“ oraz „Berliner Lokalanzeiger“, jest **nastrój ludności niemieckiej na pograniczu niezwykle podrażniony skutkiem przejścia ziemi w ręce polskie.** Prasa nacjonalistyczna podkreśla, że sprzedaż ziemi przez księcia Lippe jest dowodem ciężkiego położenia rolnictwa niemieckiego.

Socjalistyczna prasa z „Vorwaertsem“ na czele ostro atakuje nienarodowe zachowanie się księcia i zaznacza, że jest to w krótkim czasie drugi wypadek zaprzepaszczenia majątku niemieckiego przez rodziny byłych panujących. Pierwszym takim wypadkiem była sprzedaż sławnego historycznego skarbu Gwelfów w obce ręce.

B.

Echa Sylwestra.

Burzliwa noc w Poznaniu.
Policja użyła bomb łzawiących.

Z Poznania donoszą: W czasie burzliwej nocy sylwestrowej w Poznaniu doszło do starć między policją a rozochoconą publicznością na Placu Wolności. Wśród publiczności znalazło się kilku osób wygłaszających przemówienia podburzające. Wobec tego policja zmuszona była użyć bomb łzawiących celem rozproszenia tłumu. W czasie zajść nocy sylwestrowej dwóch policjantów zostało poranionych. Ogółem aresztowano za awantury 16 osób, za opór władzy 26 i 24 za nieprzestrzeganie przepisów policyjnych. Pozatem w noc sylwestrową pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy 30 osobom.

* * *

Pod **Śremem** w noc sylwestrową **niejaki Jakób Woroch w stanie silnego pijaństwa zarżnął scyzorykiem swego śpiącego towarzysza Michała Konieczngo.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Skład delegacji polskiej na sesję Ligi Narodów stanowią minister Zaleski, poseł Knoll z Berlina, pp. Tarnowski, Tomaszewski, Chrzanowski i Szumlakowski.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Ministerstwo komunikacji nabyło pług rotacyjny (obracający się) dla oczyszczenia linij kolejowych od śniegu. Pług odrzuca śnieg na 10 metrów od toru.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Premjer Bartel wyjeżdża jutro na dwa dni do Lwowa dla załatwienia swoich spraw prywatnych i powróci we wtorek, już z małżonką.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Dnia 14 stycznia odbędzie się posiedzenie rady **Banku Polskiego** poświęcone załatwieniu bilansu za rok ubiegły i ustalenia wysokości dywidendy akcji. Wniosek co do **dywidendy** opiewa na **17 zł od jednej akcji.**

Nieszczęsny żaglowiec „Pomorze“

(Wyjaśnienie Komitetu Obchodu Dziesięciolecia).

Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej) w Toruniu przysłał nam następujące sprostowanie:

W związku z artykułem pod tytułem „Dokoła akcji nad stworzeniem polskiej floty dzieją się rzeczy niedobre“ zamieszczonym w nr. 296 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 22 grudnia 1929 r. — na podstawie § 32 ustawy o prawie prasowem prosimy o zamieszczenie z zachowaniem przepisów § 30 ust. 3 wspomnianej ustawy następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby najświeższy nabytek dla polskiej floty narodowej, statek szkolny „Pomorze“, był jaskrawym dowodem marnotrawstwa, ciężko uciułanego grosza publicznego, natomiast prawdą jest, że zarówno 4 komisje z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu złożone z fachowców krajowych i zaprzysiężonych rzeczoznawców zagranicznych, jakoteż komisja wojskowych inżynierów z polskiej misji wojskowej we Francji — zgodnie orzekły, że:

a) Nabyty przez Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojewódzki Komitet Floty Narodowej) statek „Pomorze“ jest nowoczesnym, I-ej klasy żaglowcem o niezwykle trwałej i solidnej budowie, przewyższający najbardziej surowe warunki Lloydu Brytyjskiego;

b) że ex Prinz Eitel Friedrich był budowany wyłącznie dla celów szkolenia i najzupełniej odpowiada wymaganiom szkolenia;

c) że cena jego nabycia jest stosunkowo niska.

2) Nieprawdą jest, że statek „Pomorze“, jest to stary niemiecki jacht żaglowy, natomiast prawdą jest, że statek „Pomorze“ (ex Prinz Eitel Friedrich) był szkolnym statkiem niemieckiej marynarki handlowej.

3) Nieprawdą jest, że statek „Pomorze“ zbudowany został w 1903 roku w stoczni kilońskiej, — natomiast prawdą jest, że został on wybudowany w 1909 r. przez stocznię „Blohm i Voss“ w Hamburgu.

4) Nieprawdą jest, jakoby statek „Pomorze“ miał burzliwe życie i przechodził perypetje wojenne, — natomiast prawdą jest, że statek „Pomorze“ (ex Prinz Eitel Friedrich) od r. 1909—1914 służył wyłącznie do celów szkolenia i należał do „Deutscher Schulschiff-Verein“, następnie od roku 1914—1918 nie brał udział w kampanji wojennej a wkońcu, od roku 1918 do dnia dzisiejszego nie był wogóle używany do żadnych celów.

5) Nieprawdą jest, jakoby statek „Pomorze“ (ex Prinz Eitel Friedrich) należał do niemieckiego prywatnego właściciela, który nie mógł się wykazać zupełnie niewątpliwym tytułem własności, natomiast prawdą jest, że statek „Pomorze“ przeszedł w roku 1918 na podstawie postanowień Traktatu Wersalskiego (tonaż reparacyjny) na własność rządu francuskiego, który następnie sprzedał go bar. de Forrest, obyw. angielskiemu, zamieszkałemu we Francji, pod warunkiem niesprzedawania statku Niemcom i ich sprzymierzeńcom i że wobec tego bar. Forrest był w posiadaniu najzupełniejszych praw własności.

6) Nieprawdą jest, że Wojew. Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Komitet Floty Narodowej) zapłacił za nabyty statek 700.000 zł, — natomiast prawdą jest, że cena nabycia statku „Pomorze“ (ex Prinz Eitel Friedrich), uznanego przez wszystkie miarodajne czynniki za pełnowartościowy statek szkolny wyniosła 7.000 Ł. ang., co w przeliczeniu na złote po kursie 43,43,75 wyniosło 304.062 zł i 50 gr.

7) Nieprawdą jest, że statek ten, rzekomo będący „pudłem“, ma być oddany do remontu i przeróbki dla nadania mu „trochę pozorów użyteczności i zewnętrznego wyglądu do stoczni gdańskiej lub innej zagranicznej“, — natomiast prawdą jest, że na podstawie przetargu oddano ustawienie koniecznego na statku „Pomorze“ motoru i związaną z tem przeróbkę rufy stoczni duńskiej Skibsvaerft-Nakskov, która zaofiarowała najniższą cenę i najkrótszy termin wykonania prac — z pośród 10-ciu stojących do przetargu stoczni, w tem i stoczni gdańskiej.

8) Nieprawdą jest, że remont ten i ustawienie motoru kosztować będzie znowu 700.000 zł, — natomiast prawdą jest, że ustawienie motoru wraz z konieczną do tego celu przeróbką rufy — kosztować będzie w myśl umowy ze stocznią w Nakskov 8.755 Ł. ang., co w przeliczeniu na złote po kursie 43.43,75 wyniesie zł 380.295 zł i 32 gr, że zatem cena nabycia statku wraz z ustawieniem motoru wyniesie **razem 684.357 zł i 82 gr,** podczas gdy **stocznia gdańska za samo ustawienie motoru** z przeróbką rufy na statku „Pomorze“ **zażądała 14.800 Ł. ang. t. j. 642.875 zł.**

9) Nieprawdą jest, że zupełnie nowy okręt o tej samej pojemności i wielkości z najnowszemi technicznemi urządzeniami, motorami Diesla itp. kosztowałby maksymalnie 1.200.000 zł, — natomiast prawdą jest, że koszta budowy identycznego jak statek „Pomorze“, kompletnie wyposażonego nowego okrętu z silnikiem napędowym wyniosłyby, według opinji rzeczoznawców 20—25 funtów angielskich za tonę wagi własnej czyli w przeliczeniu na złotè od 1.563.840 zł — 2.054.800 zł.

10 Nieprawdą jest, że najdłuższy żywot statku mającego odbywać dalekie podróże 25—30 lat, — natomiast prawdą jest, że dotychczasowy statek szkolny marynarki handlowej **„Lwów“ ma obecnie 69 lat** (czego to dowodzi?) a w bieżącym roku odbył jeszcze długą podróż.

11) Nieprawdą jest, jakoby dawny „Prinz Eitel Friedrich“ liczył już 26 lat, a po wyremontowaniu mógł pełnić jeszcze służbę przez 6—8 lat i to ze zmniejszonem do 50% bezpieczeństwem dla młodzieży kształcącej się na tym statku, — natomiast prawdą jest, że statek „Pomorze“ liczy obecnie 20 lat, z czego efektywnej **służby na morzu 5 lat,** a wobec swej wysokiej klasy budowy, która, jak stwierdza ekspertyza, wyklucza prawie zatonięcie statku przy najbardziej

Niewinnie skazany na śmierć.

Nie uduszenie, lecz udar serca był przyczyną nagłej śmierci.

Niezwykłą sensacją stanowi w mieście Osnabrück rewizja wyroku w głośnym procesie przeciw 22 letniemu rolnikowi Hermanowi von Dielingen. Skazany on został za rzekome zamordowanie młodej dziewczyny na karę śmierci, która później została zamieniona na dożywotnie więzienie. Lekarze w pierwszem swem orzeczeniu stwierdzili na rzekomo zamordowanej kobiecie ślady uduszenia. To orzeczenie, które dla sądu służyło za podstawę do wydania wyroku, okazało się jednakowoż mylne. Sekcja pierwotna nie została przeprowadzona ze zwykłą starannością przez lekarzy. Druga natomiast sekcja przeprowadzona przez cały szereg najwybitniejszych lekarzy niemieckich inny zupełnie dała obraz. Mianowicie objawy uduszenia na szyi, jak stwierdzono, były zupełnie naturalnym objawem, ukazującym się przy trupach stężniałych. W każdym bądź razie stwierdzono niezbicie, że dziewczyna **zmarła śmiercią naturalną;** nie dokonano zatem morderstwa. Chorując ciężko na serce, dziewczyna podczas sprzeczki z Dielingenem nagle z powodu ataku serca zakończyła życie. Oskarżony o morderstwo Dielengen już od czterech lat przesiaduje w więzieniu. W dniach najbliższych odbędzie się ponowna rozprawa, poczem rzekomy morderca zostanie niewątpliwie uwolniony.

Dążenia Litwinów do twórczej pracy nie ziściły się.

Kowno. (PAT) „Lietuvos Aidas“, omawiając roczny bilans polityki litewskiej, pisze, że najważniejszem zdarzeniem w życiu Litwy w ubiegłym roku była reorganizacja gabinetu. W pewnych kołach politycznych panowało przekonanie, że reorganizacja ta spowoduje kryzys gospodarczy i wstrząśnienie wewnętrzne. Przypuszczenia te okazały się mylne, gdyż zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym zwyciężył zdrowy instynkt narodu i atmosfera się rozjaśniła.

„Lietuvos Zinios“ poświęca również artykuł rocznemu bilansowi polityki litewskiej. Artykuł ten jednak utrzymany jest w bardzo minorowym (płaczliwym) tonie. Dziennik pisze, iż dążenia narodu litewskiego do wejścia w fazę pracy twórczej nie ziściły się. Może w przyszłości, gdy naród litewski nie będzie traktowany przez swe rządy jak mumja, dążenia te doprowadzą państwo do pomyślniejszego stanu. W zakończeniu artykułu dziennik wyraża życzenie, aby na Litwie wzmocniły się wpływy zachodnie, t. j. aby wola większości narodu mogła mieć swe znaczenie i aby zwyciężyły zasady parlamentaryzmu.

Sintair i Steeman. 38

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

— Chciałbym wiedzieć czy pani Meriadec przyjęła u siebie tego pana... Landry oskarżonego o morderstwo?

— Mogę pana zapewnić — oświadczył kuzyn Eugenjusz, że pani Meriadec nie widziała swego przyjaciela lat dziecinnych od dnia tragedji.

— Dziękuję panu. Jeszcze jedno pytanie, ostatnie. Kto są ci dwaj ludzie, których przed chwilą spotkałem?

— Dwaj ludzie, których pan spotkał? Co pan plecie?

— Tak, tak. A jeśli mówię ludzie, to dlatego, że nie chcę powiedzieć demony.

— Co znowu, panie Alanoy? Wytwór fantazji! Zdawało się panu. Zresztą lepiej dla pana, pańskiej żony i wszystkich, żeby pan wiedział, że się panu przewidziało, że pan śnił.

— Tak, tak, śniłem. Nie mówmy już o tem — rzekł pisarz, uśmiechając się znacząco.

Zrażony tonem, którym mówił do niego Crochet, Alanoy pożegnał się i wyszedł.

— Uf! — odsapnął kuzyn Eugenjusz, zamykając za nim drzwi na klucz..

Zapukał do buduaru, wszedł.

— Nareszcie pozbyliśmy się tego natrętnego osobnika.

W tej samej chwili Renard, który ani na chwilę nie opuszczał swego pana, podniósł uszy, zaszczekał.

—Co się stało? — spytał Crochet.

Renard zaszczekał głośniej. Zaciekawiony Crochet nadsłuchiwał.

— Ktoś chodzi po ogrodzie — rzekł Landry.

Elza zadrżała.

— Czyżby jeszcze Alanoy? — zdziwił się Crochet. — Pójdę zobaczyć.

— Ja też — zawołał Landry.

— Bądź ostrożny — prosiła Elza.

— Nie bój się, kochanie.

Obaj mężczyźni wyszli do hallu. Crochet włożył pelerynę, Landry'emu dał szeroki płaszcz. Wyszli z psem do ogrodu.

Jakiś cień przemknął przez główną aleję Na widok kuzyna Eugenjusza zatrzymał się nagle. Nieznajomy opuścił kapelusz na oczy.

— Halt! — zawołał kuzyn Eugenjusz. — Poddaj się!

Tamten popatrzał na swoich przeciwników, a widząc, że żaden z nich nie ma broni wyciągnął błyskawicznie z kieszeni rewolwer i skierował przeciw nim. Po chwili znikł im z oczu.

Landry chciał pobiec za nim, ale Crochet zatrzymał go.

— Zastrzeli pana jak psa. Tym razem nie udało nam się.

Maks chwycił Crochet'a za rękę.

— Czy nie zauważył pan, że jakiś biały przedmiot wypadł temu nędznikowi z kieszeni, gdy wyjmował rewolwer?

— Nie — odparł kuzyn Eugenjusz.

— Jestem pewny, że mu coś wypadło.

Zaczęli szukać na ziemi. Po chwili Landry podniósł jakiś kawałek papieru.

— Chodźmy prędko.

W hallu rozwinął brudną kartkę i wydał okrzyk zdumienia.

— Co to ma znaczyć?

Landry wziął kartkę do ręki. Przed oczami skakały mu dziwne słowa:

„Ocean Światła i Góra Światła nie mają nic wspólnego. Szukajcie“.

Kuzyn Eugenjusz wzruszył ramionami i schował tajemniczy papierek do portfelu

— Schowajmy. Nic niewiadomo. Może nam się przydać.

Potem dodał:

— Teraz inna sprawa. Po raz drugi, panie Landry, spotykam pana na swej drodze. Pierwszy raz, gdy...

— Litości! Niech pan zamilczy!

— Niech i tak będzie. Ale co pan z tem zrobił?

— Niech pan będzie spokojny. Jest w pewnem miejscu.

— Dobrze. Jeszcze raz zjawia się pan w chwili, gdy mi jest potrzebna pomoc. Skąd pan przychodzi?

— Stąd.

— Co takiego?

— Gdzież mogłem być bezpieczniejszy niż tutaj? — Mieszkam w piwnicy, przyjacielu.

— Aha, jedzenie, które znika, tajemnicze hałasy, znikające przedmioty...

— Właśnie.

— Jest pan doskonałym psychologiem. Przewraca się niebo i ziemię do góry nogami, aby pana znaleźć. Tylko jedno miejsce zostawiono w spokoju. Winszuję panu!

— Panie Crochet niech pan nie zapomina że muszę się oczyścić z okrutnego i niesprawiedliwego oskarżenia.

— .....

— Nie wierzy pan?

— .. ..

— Czy wyglądam na mordercę?

— Leon Peltzer też nie wyglądał na mordercę, a Landru mógł otrzymać rozgrzeszenie bez spowiedzi.

Młody adwokat spuścił głowę.

— Wiem, że wszystko sprzysięgło się przeciw mnie. A jednak...

Nie dokończył zdania, westchnął.

— Ale co u licha robił pan przy trupie pana Meriadec? — zawołał Crochet. — Dlaczego trzymał pan dymiący rewolwer?

— Niech pan posłucha, panie Crochet. Domyślił się pan, że to ja wezwałem pana na pomoc.

— Tak, ale nie domyśliłem się, skąd mnie pan zna.

— Dużo o panu mówiono w Pałacu Sprawiedliwości. Zapisałem sobie pana nazwisko i adres, nie przypuszczając, że sam będę musiał do pana się zwrócić.

— Jeśli ma pan do mnie zaufanie, dlaczego nie chce mi pan wyjaśnić okoliczności, które sprowadziły pana do trupa pana Meriadec?

— Moje wyjaśnienia niewieleby panu powiedziały. I tak przekonał się pan o tem, że jestem niewinny.

— Skąd pan wie?

— Dlatego, że jeśli uważałby mnie pan za winnego, nie szukałby pan człowieka o podkutych butach i kapeluszu z literami F. K.

Widząc, że Landry nie wytłumaczy swej obecności w gabinecie zamordowanego, Crochet nie pytał więcej.

Twarz młodzieńca rozjaśniła się, oczy mu zabłysły.

— Wyratuję się.. i ją uspokoję... A pan mi pomoże, prawda?

(Ciąg dalszy nastąpi).

niepomyślnych warunkach awarji — przy 100% bezpieczeństwie dla uczniów Szkoły Morskiej; będzie służył **nie krócej** niż bez porównania mniej wartościowy statek **„Lwów"**.

Prezes Komitetu:
(—) Leon Janta-Połczyński.
Przewodniczący Wydz. Wykonawczego:
(—) Stefan Pasławski, gen. bryg.
d-ca O.K. VIII.

* * *

Uznajemy dobrą wiarę podpisanych, ale mamy wątpliwości co do zdolności i dobrej woli ich informatorów. — Przypisek redakcji.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Hipek—Warjat nie dożył Nowego Roku. Znany kasiarz i zbrodniarz 58-letni Hipolit Rytter, słynny z przezwiska „Hipek Warjat" zmarł dnia 31. 12. 29r. w więzieniu śledczym w Warszawie.

Pochodził on z porządnej rodziny, jako młody chłopiec uciekł z domu i został złodziejem. Połowę swego życia spędził w więzieniach.

W dawniejszej Rosji dokonał kilka podkopów pod bankami. Był bandytą międzynarodowym, wyjeżdżał bowiem na rozmaite „prace" do miast europejskich.

Odsiadując karę w więzieniu mokotowskiem, Rytter, chcąc uzyskać urlop zdrowotny, spowodował zapalenie stawów przez długie trzymanie nóg w wodzie. Po otrzymaniu urlopu zdrowotnego Rytter w listopadzie 1928 był sprawcą wespół ze swą szajką zamordowania Franciszki Anczewskiej, służącej u właściciela domu Henryka Lewenfisza przy ul. Foksal 17. Jak wiadomo, dzięki energji policji, całą szajkę wówczas ujęto.

Zwłoki przewieziono z więzienia do prosektorjum.

ZAKOPANE. Groźny pożar w zakładach kórnickich. W czasie świąt Bożego Narodzenia wybuchł pożar w jednym z budynków Zakładów Kórnickich, mieszczących drukarnię i kancelarję Zakładów. Zaalarmowana straż pożarna z Zakopanego, po kilkogodzinnej uciążliwej pracy, zdołała ogień zlokalizować. Spłonął dach i poddasze wraz z częścią urządzeń budynków, które składają się z 16 ubikacyj. Przyczyną pożaru było niedomknięcie drzwiczek od piecyka żelaznego, z którego wypadł żarzący się węgiel. Przy ratowaniu urządzeń wewnętrznych strażnicy posługiwali się maskami gazowemi, bez pomocy których niemożliwem byłoby znajdowanie się w lokalu, przepełnionym dymem.

LWÓW. Tragedja na tle mieszkaniowem. Ulica Zamknięta we Lwowie była widownią strasznej tragedji na tle stosunków mieszkaniowych.

Na zasadzie wyroku sądowego przystąpić miały władze sądowe w asystencji policji do przeprowadzenia przymusowego usunięcia rodziny piekarza Izraela Lemla. Syn jego 20-letni Pinkus na widok mebli wystawionych z mieszkania na podwórzu, dostał nagle ataku nerwowego, porwał na sobie odzież, poczem na pół obnażony usiłował rzucić się na funkcjonarjuszy sądowych.

Na miejscu zebrał się ogromny tłum, w oczach którego Pinkus Lemel krzycząc i płacząc, dobył z kieszeni rewolwer i oddał do siebie 2 strzały, raniąc się ciężko. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

Przymusowe usunięcie zostało dokonane wśród groźnego szemrania wzburzonego tłumu.

ŁÓDŹ. Dziecko o dwu głowach. Żona niejakiego Joska Aleksandrowicza zamieszkałego w Łodzi przy ul. Wolborskiej porodziła 6-te dziecko. Okazało się iż dziecko ma na główce narośl dwukrotnie większą niż sama głowa.

Początkowo lekarze mieli zamiar narośl tę usunąć, lecz stwierdzono, że narośl mieści w sobie mózg, wobec czego operacja okazała się niemożliwa. Lekarze twierdzą, że dziecka nie da się utrzymać przy życiu.

Kup nalepkę przeciwgruźliczą. Chcesz pomóc w walce z największym wrogiem ludzkości? —

Chiny europeizują się.

Obywatele obcych państw nie będą odtąd nietykalni.

Jak już pokrótce donosiliśmy, ogłosił rząd nankiński dekret, znoszący prawa eksterytorjalności (niepodleganie przepisom krajowym) w Chinach. Dekret wchodzi w życie z dniem 1 stycznia r. 1930. Dekret oznacza, że, poza przywilejami eksterytorjalności osób, należących do składu przedstawicielstw dyplomatycznych, i niektórych wyjątkowych wypadków, obywatele W. Brytanji, Francji, Japonji, Stanów Zjednoczonych i innych państw podlegać będą jurysdykcji sądów cywilnych i karnych chińskich, zamiast, jak dotąd, sądów cudzoziemskich.

W stosunkach z W. Brytanją prawa eksterytorjalności datowały się od r. 1842. W ostatnich latach mocarstwa ujawniły chęć uznania aspiracyj chińskich w tej dziedzinie, a przed trzema laty deklarację, zgłaszającą chęć uznania tych aspiracyj wysunął sir Austen Chamberlain. Uznano wszelako, że zniesienie przywilejów niezależnego sądownictwa może się odbywać stopniowo. Na tem stanowisku rząd brytyjski pozostaje w dalszym ciągu i pod tym warunkiem prowadził rokowania z chińskim ministrem pełnomocnym w Londynie. Rząd brytyjski gotów jest porozumieć się w kwestji eksterytorjalności z innemi zainteresowanemi mocarstwami.

Ochrona pięknych krajobrazów w Anglji.

W Anglji wzmógł się ostatniemi czasy ruch w kierunku ochrony piękności przyrody i pierwotnego charakteru starodawnych miejscowości.

Codziennie prawie pisma angielskie zwracają uwagę na widoki takie, zagrożone przez przemysłowców lub projekty dróg.

Usiłowania te poparł świeżo angielski minister komunikacji Morrison, rozesławszy do podwładnych sobie urzędów okólnik, w którym poleca, aby przy udzielaniu pozwoleń na budowę nowych dróg brano pod uwagę nietylko ich stronę techniczną, ale także to, czy projektowane drogi nie zeszpecą krajobrazu, nie wyrządzą uszczerbku starym osiedlom charakterystycznym.

Odezwa

do wszystkich byłych wychodźców, zamieszkałych w kraju i do całego społeczeństwa.

Po zmartwychwstaniu Polski ruch emigracyjny przybrał kierunek inny, niż to się działo przez cały szereg lat przed wybuchem wielkiej wojny. Pomijając ruch wychodźtwa sezonowego, cała stała emigracja koncentrowała się przedewszystkiem na zachodzie Niemiec, stworzywszy tamże z czasem w bardzo niekorzystnych warunkach politycznych ogromne wartości gospodarcze i kulturalne. Hart ducha wychodźcy polskiego, energja, ambicja polska i głębokie zrozumienie konieczności organizowania się, powołały na wychodźtwie do życia przeszło 600 zasobnych i licznych w członków towarzystw o rozmaitych zadaniach kulturalnych i gospodarczych.

Dziś szeregi emigracji polskiej w Berlinie i na zachodzie Niemiec przerzedziły się znacznie. Wielka część wychodźców powróciła do wolnej Ojczyzny, inna zaś część przeniosła się z Niemiec do Francji i Belgji, stwarzając tam znaczne ośrodki wychodźtwa polskiego. Obecnie więc Polacy w Niemczech są znacznie osłabieni przez rozproszkowanie i tem więcej narażeni na prędsze wynarodowienie.

To niebezpieczeństwo dotyczy także wychodźcy polskiego we Francji, chociaż w mniejszej mierze, bo w środowisko francuskie jeszcze tak nie wrósł, jak w środowisko niemieckie.

Chociaż Rząd polski jest oficjalnym opiekunem naszego wychodźtwa za granicą, nie może jednakże wszystkich zadań wypełnić bez dobrowolnej a rozumnej i celowej pomocy społeczeństwa.

Grono byłych wychodźców, przebywających dawniej w Niemczech, rozumiejąc niebezpieczeństwo wynarodowienia emigracji z dawniejszych przeżyć, stworzyło po licznych wyczerpujących naradach Związek, który postanowił wziąć w swoją opiekę obronę i ochronę dóbr przedewszystkiem kulturalnych dawniej świetnie rozwijającego się życia wychodźczego, a także obecnemu wychodźtwu podać rękę pomocną, aby ono wiedziało, że istnieje w kraju organizacja, która najlepiej rozumie potrzeby wychodźcy i najskuteczniej będzie mogła nad nim opiekę roztoczyć.

Drugim ważnym celem Związku jest troskliwe zebranie bardzo licznych pamiątek i dokumentów kultury wychodźtwa polskiego w muzeum i archiwum w kraju, aby nie przepadły, lecz świadczyły o tężyźnie duchowej Polaka na obczyźnie. Wreszcie Związek postanowił napisać wyczerpującą historję wychodźtwa polskiego i wydać ją w pomnikowem dziele. Historją tą zapełni się dotkliwą lukę — w piśmiennictwie polskiem, bo dotąd nie znalazł się jeszcze nikt, ktoby ją był napisał.

Mając tak oczywisty dowód siły ekspansywnej ducha polskiego, opierając się na głębokiem i wprost przyrodzonem zrozumieniu konieczności organizacyjnej w wychodźtwie, jesteśmy przeświadczeni, że zamierzone nasze cele zbiorą pod nowym sztandarem Związku „Wspólnota" nietylko wszystkich byłych wychodźców, ale przyciągnie w interesie kulturalnym i społecznym całego narodu do wydatnej współpracy i rodaków w Ojczyźnie zasiedziałych.

Przystępując do Związku, każdy Polak swemi drobnemi składkami — pamiętając o przysłowiu: ziarnko do ziarnka a zbierze się miarka! — przyczyni się do rychłego przeprowadzenia wytkniętych zamiarów i stworzenia silnego społeczno-kulturalnego Związku. Miejsce w Związku jest dla każdego, bez względu na przynależność partyjną, byleby szczerze i uczciwie sprawie chciał służyć.

Statut Związku został w sądzie grodzkim w Poznaniu zalegalizowany a Związek sądownie zapisany.

Więc w imię Boże naprzód!

Biuro Związku znajduje się w Poznaniu przy ul. Działyńskich 3, parter.

Związek b. Wychodźców Polskich „Wspólnota" Tow. zap. z siedzibą w Poznaniu.

Rada Główna: radca Wł. Berkan, prezes; dr. E. Piechocki, dyr. Banku m. Poznania, sekretarz; L. Barciszewski, prezyd. m. Gniezna; red. E. Bigoński, Bydgoszcz; J. Danielak, Leszno; Dobroczyńska, Poznań; dyr. Wł. Herz, Poznań; L. Hubert, Kościan; J. Jakubowicz, Poznań; Ign. Józefowicz, Grudziądz; starosta F. Kasprzak, Kępno; St. Lewandowski, Jarocin; W. Pawlak, poseł na Sejm, Toruń; dr. St. Wachowiak, b. wojewoda pomorski, Poznań; K. Ziętowski, Inowrocław.

Zarząd: Franciszek Mańkowski, prezes, Stefan Starybrat, wiceprezes, Józef Pankowski sekretarz; Andrzej Przybyła, skarbnik.

Z Litwy.

Antypolska działalność Litwinów podczas obchodów wigilijnych.

Z pogranicza litewskiego donoszą o licznych napadach na ludność polską w czasie świąt Bożego Narodzenia z powodu urządzania wieczorów wigilijnych w lokalach publicznych lub przedstawień Betleem Polskiego Lucjana Rydla. Wystąpienia antypolskie wydarzyły się w Poniewieżu, Iwjach, Kalwarji, Łodzianach. W lokalach szkół polskich, gdzie odbywały się przedstawienia Jasełek Rydla, powybijano kamieniami szyby, poprzecinano przewody elektryczne. Najbardziej napastniczo zachowywali się szaulisi w Kalwarji, gdzie grupa młodych szaulisów wdarła się na salę i rzuciła się na dziatwę, grającą królów polskich, składających hołd żłóbkowi.

Ze świata.

W konsulatach zagranicznych w Chinach areszty już niepotrzebne.

Z Waszyngtonu donoszą: Przewodniczący komisji spraw zagranicznych w izbie reprezentantów oświadczył, że zgodnie z zamiarem zrzeczenia się praw eksterytorjalności w Chinach plany nowego budynku konsulatu w Szanghaju nie będą przewidywały ani sali trybunału ani też więzienia.

Całun Zbawiciela będzie wystawiony na widok publiczny.

Z Rzymu donoszą, że z okazji ślubu księcia Humberta z księżniczką Marją Józefą belgijską, królewska rodzina włoska wystawi w kaplicy w pałacu w Turynie najcenniejszą relikwję, jaką posiada dom Sabaudzki.

Relikwją tą jest prześcieradło, w którem złożone zostało do grobu Ciało Chrystusa Pana po zdjęciu z krzyża. Stała się ona własnością domu Sabaudzkiego na początku XII. wieku i jest wystawiana tylko w wyjątkowych okolicznościach i na znak radości.

Cztery ofiary tragedji rodzinnej.

W miejscowości Solothurn w Niemczech pewien kupiec 44-letni zastrzelił w nocy swą żonę oraz dwoje dzieci w wieku 7 i 10 lat. Następnie skierował rewolwer w swą skroń i sam pozbawił się życia. Tragedja rodzinna miała miejsce w sypialni, gdzie znaleziono zwłoki czterech ofiar. Przyczyna strasznego czynu jest nieznana.

Polscy inżynierowie konstruują wspaniałe samoloty.

Lotnictwo polskie, posiadające już od szeregu lat doskonałych pilotów, zwróciło obecnie uwagę obcych narodów dzięki zdolnościom polskich konstruktorów. Po kilkuletnim okresie mozolnych prób polski przemysł lotniczy wytworzył nowy typ samolotów, dzięki czemu od szeregu miesięcy nasi piloci latają na polskich maszynach, a uczniowie szkół lotniczych szkolą się na doskonałych samolotach konstrukcji inż. Bartla, konstruktora fabryki „Samolot" w Poznaniu.

Ostatnio znów świat lotniczy został zainteresowany samolotem wyprodukowanym w Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie. Jest to płatowiec najszybszy w Europie, typu pościgowego, konstrukcji inż. Zygmunta Puławskiego. Samolot ten, oznaczony nazwą „P. 1.", zbudowany jest całkowicie z duraluminjum i rozwija szybkość poziomą, wynoszącą 310 km. na godzinę, przy największej również szybkości wznoszenia się w przestworza. Jedna z pierwszych prób wykazała, że „P. 1." wzbił się w okresie 3 minut i 40 sekund na wysokość 2 620 mtr. skutkiem czego również i pod tym względem jest doskonalszym od najlepszych dotąd samolotów pościgowych — czeskiej „Avji", francuskiej „Devoitine'y" i „Spad'a".

„P. 1." ma inne jeszcze zalety, gdyż szybkość pozioma tego samolotu jest o 70 klm. na godz. większą od używanego w naszej armji „Spad'a". Próby doświadczalne wykazały bardzo wysoki współczynnik bezpieczeństwa, określony w lotnictwie liczbą 14, podczas gdy francuski „Spad" posiada współczynnik o 60 proc. mniejszy. Wynika z tego, że „P. 1." jest niemal dwukrotnie trwalszy.

Zainteresowanie fachowców zagranicznych nowym polskim samolotem jest oczywiście wielkie. Szef lotnictwa francuskiego gen. Bares zaprosił kontrolera państwowych zakładów lotniczych, kpt. Orlińskiego do Paryża, a szef lotnictwa jugosłowiańskiego gen. Simonowicz do Belgradu. Na skutek tego kpt. Orliński odbędzie począwszy z końcem lutego na nowym samolocie polskim wielki lot propagandowy po całej Europie, przyczem odwiedzi Rumunję, Jugosławję, Grecję, Turcję, Czechosłowację, Włochy i Francję. Prócz tego jeden samolot tego typu wystawiony będzie w jesieni w paryskim salonie lotniczym, drugi na lotnisku francuskiem w Le Bourget — środowisku lotniczem całego świata.

Pozatem państwowe zakłady lotnicze wyprodukowały samolot innego typu — maszynę, która jest najwolniejszą i najbezpieczniejszą z istniejących w Europie. Samolot ten jednoosobowy, konstrukcji inż. Dąbrowskiego jest metalowy i posiada płaty pokryte płótnem; odznacza się bardzo krótkim startem, wynoszącym około 40 mtr., przyczem czas lądowania jest jeszcze krótszym. Samolot inż. Dąbrowskiego ma zatem ogromne znaczenie dla komunikacji turystycznej. Reasumując powyższe można śmiało twierdzić, że jesteśmy na najlepszej drodze do uniezależnienia się w tej dziedzinie przemysłu od zagranicy.

Listy z Paryża.

Francja, Polska i bezpieczeństwo.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w grudniu.

Dnia 27 grudnia ukończyła się **debata nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych,** rozpoczęta 23 grudnia i prowadzona tylko z jednodniową przerwą (25-go); zakończyła się dużem, ale dwuznacznem zwycięstwem rządu. Zwycięstwo tandemu Tardieu—Briand jest duże, bo zaufanie do ich polityki zagranicznej uchwaliło 342 posłów przeciw 17, przyczem około 250 (cała lewica i kilkunastu posłów z prawicy) wstrzymało się od głosowania. Ale **zwycięstwo** to jest **dwuznaczne** w tym sensie, że **nie wszyscy** ci posłowie, którzy z rządem głosowali **godzą się** w duszy **na metody dyplomacji p. Briand'a;** z drugiej strony ogromna większość tych, co się wstrzymali, a mianowicie wszyscy radykałowie i socjaliści, są „briandzistami“ zdecydowanymi, to znaczy godzą się całkowicie na jego politykę nawet wówczas, jeśli chcieliby zająć jego miejsce i prowadzić ją — jak myślą — lepiej....

Francja, wielkie mocarstwo w całem tego znaczeniu, **której rola w Europie jest dziś stosunkowo większa niż przed wojną,** może sobie pozwolić na prowadzenie nie dwu polityk zagranicznych, ale na stosowanie dwu metod pozornie sprzecznych, a w gruncie rzeczy z punktu widzenia interesów Francji, znakomicie się uzupełniających. Z jednej strony stosuje dyplomacja francuska **metodę solidarności** państw zainteresowanych w utrzymaniu obecnego statutu politycznego, a z drugiej metodę **pojednania francusko-niemieckiego.** Ta dwoistość metody wymaga oczywiście z naszej strony dużej czujności i ruchliwości, ale **nie uważamy wcale, aby była zasadniczo sprzeczna z naszymi interesami.** Poprostu **musimy stosować metory równoległe,** podobne, ale do naszego położenia i naszych środków dostrojone.

P. Briand nie jest idealnym ministrem spraw zagranicznych, ale kto go krytykuje? jakie metody mu się przeciwstawia? P. Millerand w Senacie, pp. Ludwik Marin i Franklin-Bouillon w Izbie zalecają politykę następującą: pozostać w Nadrenji, kontrolować zbrojenia niemieckie, otaczać Niemcy sojuszami. Naturalnie, ci wszyscy krytycy p. Briand'a pamiętają o Polsce, serdecznie się do nas odnoszą i mocno interesów naszych bronią, a taki p. **Franklin-Bouillon broni nas nawet zbyt gorliwie, drażni p. Briand'a** swem ciągłem **powoływaniem się na istotne czy urojone polskie obawy.** Kto wie, czy nie byłoby lepiej, aby nasi przyjaciele w Parlamencie francuskim **byli dyskretniejsi,** aby wszyscy raz wreszcie zrozumieli, że **interesy polityczne francusko-polskie są ponad partyjnemi polemikami...** Myślimy tu także i o **socjalistach francuskich,** którzy do naszych spraw wewnętrznych się mieszają, o co ich zresztą nasza PPS. wyraźnie i **z małem poczuciem godności narodowej prosiła.**

Ale wróćmy do francuskiej polityki zagranicznej. Otóż żadnej nie może ulegać wątpliwości, że metody dyplomatyczne, zalecane przez p. p. Millerand'a, i Marin'a, nie mają poparcia większości ani w parlamencie, ani w opinji kraju. Ich polityka uważana jest za niebezpieczną, za prowadzącą napewno do niedalekiej nowej wojny. Natomiast metoda p. Briand'a jest oceniana jako możliwie najzręczniejsza w obecnych warunkach, jako najskuteczniej, oddalająca możliwość zbrojnego konfliktu europejskiego i zapewniająca pokój stosunkowo bardzo małym kosztem. Metoda p. Briand'a jest kompromisem pomiędzy marzeniem a rzeczywistością.

Rzeczywistość nakazała mu podpisać traktat przymierza z Polską, z Rumunją, z Jugosławją (traktat czechosłowacki podpisał p. Poincaré); **rzeczywistość** również **pcha go do porozumienia z Niemcami.** Ale marzeniem p. Briand'a jest marzenie p. p. Herriot'a i Paul Boncour'a, a mianowicie **zbiorowe bezpieczeństwo, zapewnione** jeśli nie całemu światu, to **przynajmniej Europie** drogą jednej umowy międzynarodowej. Raz już to marzenie zostało wyraźnie sformułowane przez Zgromadzenie Ligi Narodów w postaci sławnego **protokołu genewskiego z roku 1924,** protokółu, który każdą wojnę zaczepną określał jako zbrodnię międzynarodową, który wszelkie spory oddawał pod przymusowy **arbitraż międzynarodowy** i który obiecywał napadniętemu zbiorową pomoc wojskową, ekonomiczną, i finansową. Wskutek **oporu konserwatywnego rządu angielskiego,** protokół został zaniechany, ale bynajmniej nie pogrzebany.

Zarówno wysiłki Francji, jak Polski i całego szeregu państw do Ligi Narodów należących ku **odbudowie protokółu wyraźnie zmierzają. Nasz wniosek przyjęty jednomyślnie** przez Zgromadzenie z roku 1927-go, pakt **Briand-Kellogg** z roku 1928 i inicjatywa europejskiego „węzła federacyjnego“ wysunięta przez p. Briand'a na ostatniem Zgromadzeniu genewskiem — to są wszystko etapy na **drodze do odbudowy protokółu.** Odbudowa ta leży niewątpliwie w interesie Polski i ten fakt określa jedną z metod naszej dyplomacji; drugą jest czuwanie nad solidarnością interesów z naszemi identycznych, co nie powinno wykluczać jaknajwiększej dobrej woli w stosunku do naszego zachodniego sąsiada.

Kazimierz Smogorzewski.

„Czarne gabinety“ skarbowe.

W ostatnim artykule podkreślałem, iż w intencjach ustawodawcy leżało ustalić **wymiar rzeczywisty.** Dążenie do osiągnięcia takiego wymiaru powinno być najpierwszą zasadą w polityce władzy wykonawczej, zasadą, której ustępują wszystkie inne potrzeby, nie wyłączając osiągnięcia jak największych wyników finansowych.

Zły, niesłuszny wymiar niszczy źródła dochodu, niszczy warsztaty pracy, paraliżuje przemysł, rzemiosło i handel, uboży Skarb i doprowadza obywateli do nędzy.

Nie leży chyba w interesie Państwa Polskiego, by dewiza socjalistyczna „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się“, spoczęła w rzeczywistości obrożą czy pętlicą na karkach nietylko robotnika, ale rzemieślnika i kupca.

Ustalanie słusznych podstaw wymiaru nie może się odbywać według szablonu. Organizm gospodarczy jest z natury swej żywym. By go utrzymać przy tem normalnem życiu, trzeba skrupulatnie śledzić obieg jego krwi, wsłuchiwać się w tętno serca, którem jest bezwątpienia kapitał... Skoro się zrobi niefortunne pociągnięcie, powiedzmy w formie niesłusznego wymiaru, upuszcza się serdeczną krew, osłabia się tętno, powoduje się cherlactwo, wreszcie śmierć, której obecnie jesteśmy niejednokrotnymi świadkami.

Wprawdzie, by uniknąć rzekomego szablonu, Urzędy Skarbowe praktykują przewidziane przez art. 76 ust. o pod. przem. przesłuchiwanie „informatorów“ i rzeczoznawców...

Zausznicy i denuncjanci.

Dowolne korzystanie z informacyj tych czy innych obywateli może niejednokrotnie dać odmienne od pożądanych przez urzędy rezultaty. W gronie tych ludzi znaleźć się mogą mimowolni konkurenci, ludzie z natury swej złośliwi, oczajdusze lub plotkarze. Wszak w łonie naszego społeczeństwa kwitnie **i coraz bujniej rozwija się pieniactwo.** Sądy grodzkie i sędziowie polubowni, zawaleni są wprost sprawami, typu t. zw. pyskówek, a prasa codzienna, weźmy dla przykładu „Dziennik Bydgoski“, roi się od ogłoszeń w formie: „obelgę rzuconą na pana lub panią X czy Z z żalem lub bólem cofam“ i t. d.

Z tem samem spotykamy się w życiu towarzyskiem: o bliźnich mówi się z przyjemnością gorzej aniżeli lepiej. Czyż przy podobnej epidemicznej chorobie, zżerającej organizm społeczny można dowolnie stosować system „informatorski“ w dziedzinie podatkowej?...

Inormatorzy, których powinno być w każdej sprawie jak najwięcej, prócz znajomości miejscowych stosunków pod każdym względem, **muszą posiadać osobiście dużą wartość moralną.**

Informatorów takich należy odróżnić od rzeczoznawców, gdyż materjały dostarczane przez pierwszych niejednokrotnie muszą być badane przez tych drugich.

Rolę rzeczoznawców określił Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn. 4 lutego 1925 r. l. rej. 495/25 mówiąc, iż „rzeczoznawcy powołani są li tylko do wysnuwania konkluzji z danego stanu faktycznego“... Najw. Trybunał Adm. we wskazanem zdaniu (tezie) ustalił zakres działania rzeczoznawców przy wymiarach podatkowych zgodnie z pojęciami, przyjętemi przez sądy o roli rzeczoznawców. **Rzeczoznawcy** więc **winni być powoływani nie do ustalania wysokości obrotów,** a jedynie do wyciągania wniosków liczbowych, wniosków ze stanu faktycznego dostarczonego przez Władze Skarbowe, **ustalając ceny przeciętne i biorąc pod uwagę konjunkturę gospodarczą badanych okresów.** Jedynie tylko takie stanowisko odpowiada zasadom prawnym, przyjętym w sądownictwie o roli eksperta. Pożądanem by było **nie w drodze wyjątków przesłuchiwanie rzeczoznawców wobec członków Komisji Szacunkowej,** a nie tylko w obecności naczelników Urzędów Skarbowych. Członkowie Komisji Szacunkowej wszak zasadniczo powoływani są w celu obrony interesów płatnika. Daleki jestem od myśli siania braku zaufania do naszych naczelników, ale podobny system wskazany jest w celu zaakcentowania stanowiska bezstronności z jednej strony, z drugiej zaś w celu odrzucenia jakichkolwiek bądź podejrzeń...

Konfesjonał czy spowiedź publiczna?

Przy tak zwanych „informacjach“ praktykowany jest również zwyczaj, **godny polecenia i szerokiego zastosowania,** badania samego płatnika.

Jak bieg samego przedsiębiorstwa obywatela, tak i środki używane przezeń przy zachowaniu i rozwoju tegoż z zasady winny być otoczone jak największą tajemnicą.

Zarówno pytania, jak i odpowiedzi winny być dostępne tylko dla dwóch ludzi, dla płatnika i badającego go referenta. Niestety system oszczędnościowy Ministerstwa Skarbu śmiertelny cios wymierzył Urzędom Skarbowym, w postaci zamknięcia tymże kredytów na odpowiednie rozszerzenie pomieszczeń. Badanie w ciasnych klitkach, jak to jest we wszystkich trzech urzędach w Bydgoszczy, po kilku podatników naraz, jest zmuszaniem tychże do zdrady tajemnicy handlowej swych przedsiębiorstw. To bynajmniej nie leżało w intencjach ustawodawcy, wprowadzającego dla wymiaru słusznego i sprawiedliwego system przesłuchiwań osobistych.

Czas najwyższy, by obywatelstwo nasze, a przedewszystkiem **obie Izby tak Handlowo-Przemysłowa jak i Rzemieślnicza stanowczo i solidarnie wystąpiły do Ministerstwa Skarbu** z żądaniem jak najszybszego udzielenia kredytów Urzędom Skarbowym, by oszczędzić swym członkom strat i szkód, które taka spowiedź publiczna przyspożyć im może.

S. Sokołowski.

Sowiety milczą na rewelacje Biesiedowskiego.

W numerze gwiazdkowym „Dziennika Bydgoskiego“ nr. 298 pisaliśmy obszernie jaką rolę odegrał były radca ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowski.

Ogłoszone jego rewelacje odkryły całemu światu „robotę“ bolszewicką. Szczególnie dowiedzieliśmy się od Biesiedowskiego o stosunkach polsko-sowieckich. Ogłosił on o planowaniu przez dyplomatów sowieckich zamachów na wybitne osobistości polskie, a które to rewelacje zostały powtórzone przez dzienniki polskie. Poselstwo sowieckie w Warszawie znalazło się w nielada kłopocie. Nie wie bowiem, jak do nich należy się ustosunkować i czy nie należy ich zdementować (zaprzeczyć).

W sprawie tej poselstwo sowieckie zwróciło się do władz centralnych w Moskwie.

Komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych rozważa obecnie kwestję doręczenia odpowiedzi dementującej na ręce posła polskiego w Moskwie. Nie jest jednak wykluczone, że władze sowieckie zaniechają oficjalnego dementi wobec Polski w sprawie rewelacyj Biesiedowskiego, chcąc tem samem zaakcentować, że rewelacjom tym nie przypisują znaczenia. Nawiasem powiedziawszy w dalszym ciągu swych pamiętników Biesiedowski opisuje dokładnie przebieg głośnej ucieczki komunisty Leszczyńskiego z gabinetu sędziego śledczego w Warszawie.

Według tego opisu wybitną rolę w ucieczce Leszczyńskiego odegrał ówczesny poseł sowiecki w Warszawie Wojkow, który zawiózł Leszczyńskiego samochodem poselstwa nad Wisłę, tam wsiadł wraz z nim do swej łodzi motorowej i pod opieką flagi dyplomatycznej zawiózł Leszczyńskiego do Gdańska.

Teraz rozumiemy, dlaczego Wojkow opuścił Warszawę.

Echa Sylwestra w Warszawie.

Mała frekwencja w lokalach. — Ofiary przejażdżki. — Ruch w pogotowiu ratunkowem.

(nb) Sądząc po znanym przeboju „Warszawa bawi się“, zdawałoby się, że w stolicy żyją mieszkańcy tylko śpiewem i używają rozkoszy co się zmieści. Co dopiero mówić o „Sylwestrze“.

Tymczasem jak podaje prasa warszawska **w pierwszorzędnych lokalach w Sylwestra było wiele stolików wolnych.** Ta słynna z zabawy Warszawka, w Sylwestra nie szalała. Na frekwencję w lokalach wpłynął ujemnie „podatek od siedzenia“.

Urzędnicy magistraccy, pobierali ryczałtem „podatek od siedzenia“ w sumie 50 zł wzwyż.

Nie wszyscy jednak zostali w domu. Byli tacy, którym starczyło nietylko na podatek, lecz na przejażdżkę samochodem. I tak po nocnej zabawie sylwestrowej pewne grono rozbawionych osób wynajęło taksówkę, wybierając się na przejażdżkę w Aleje Ujazdowskie i tu spotkał ich nieszczęśliwy wypadek. Przy zbiegu z ulicą Nowowiejską mknące „po kawalersku“ auto zderzyło się z dorożką konną. Czterem ofiarom katastrofy udzielono pomocy w ambulatorjum.

Straszny ruch panował w pogotowiu ratunkowem.

W ciągu doby „sylwestrowej“ udzielono pomocy w 81 wypadkach.

Nie można powiedzieć, że Nowy Rok minął w Warszawie pod znakiem smutku, owszem było wesoło lecz na ogół spokojnie.

Nowa partja polityczna w Gdańsku.

Do istniejącego już na terenie W. M. Gdańska tuzina stronnictw politycznych dołączyła się w tych dniach nowa partja polityczna. Organizatorem jej jest t. zw. „Młodoniemiecki Zakon“ („Jungdeutscher Orden“) w Gdańsku. Organizacja ta, która tylko w polityce wewnętrznej różni się od innych organizacyj nacjonalistycznych prawicy, wydała odezwę, w której ogłasza swój program. Najwięcej uderzającym jest postulat zewnętrzno-polityczny zaprowadzający walkę partji nowej o „nowe uregulowanie niemieckiej granicy wschodniej“ z celem: powrotu Gdańska do Rzeszy. Jest to więc antygdańska partja par excelence, która chce przybrać nazwę „Zjednoczenie Narodowo-Ludowe“.

Wszystkie dzienniki gdańskie odnoszą się do nowej organizacji nieprzychylnie stwierdzając, że program wewnętrzny nie wnosi nic nowego, że natomiast front stronnictw mieszczańskich więcej jeszcze w przyszłości będzie rozdrobniony.

Partja nowa ze względu na program zewnętrzny musi być uważana za organizację przeciwpokojową, antypolską i propagandy rewizyjnej. Jest ona skierowana też przeciw prawnym i międzynarodowym podstawom Gdańska.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nominacje w poznańskiej dyrekcji kolei państwowych.

Z Poznania donoszą: Minister Komunikacji zamianował w tutejszej Dyrekcji inż. Włodzimierza Krzyżanowskiego naczelnika wydziału mechanicznego, wicedyrektorem Kolei Państwowych w Poznaniu, zastępcę naczelnika wydziału drogowego inż. Władysława Szczerbowskiego, naczelnikiem tegoż wydziału, kierownika działu w wydziale drogowym inż. Juljana Paklerskiego, zastępcą naczelnika wydziału drogowego, zastępcę naczelnika wydziału osobowego D. O. K. P. w Gdańsku Mgr. Emila Henisza naczelnikiem wydziału osobowego D. O. K. P. w Poznaniu.

Ponadto Minister Komunikacji zamianował pp. Leonarda Demarczyka głównym kasjerem Dyrekcji O. K. P. oraz Stanisława Wietrzykowskiego, Wojciecha Torbińskiego i Władysława Łytkowskiego kierownikami działów w wydziale finansowym Dyrekcji O. K. P. w Poznaniu.

Wielka kradzież w dworze p. dr. Grabskiego

w Leszczach koło Kruszwicy.

W ub. tygodniu zakradli się niewykryci dotąd złodzieje do pałacu dr. Grabskiego, Leszcze, pow. strzelińskiego. Łupem złodziei padło wiele drogocennych przedmiotów, jak: srebrne zastawy, futra, zegarki i in. Poszkodowany ocenia wartość skradzionych rzeczy na kilkanaście tysięcy złotych.

KORONOWO. Z życia Tow. Powst. i Woj. W poniedziałek dn. 6 bm. odbędzie się roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. w sali p. Gollnikowej, o godz. 5 wiecz.

ROJEWO. Pod adresem urzędu pocztowego czytelnicy nasi zanoszą apel, aby psy, które odstraszają interesentów, trzymano nareszcie na uwięzi.

Pruszcz k. Bydgoszczy.

Uroczyste wprowadzenie duszpasterza, ks. kuratusa Schwanitza, nastąpi w niedzielę, dnia 12 bm. Nabożeństwa, aż do czasu wybudowania kościoła — co jest w dzisiejszych czasach niezmiernie trudnem zadaniem — odbywać się będą w kaplicy, znajdującej się w gmachu zlikwidowanej gorzelni, wykupionej z rąk niemieckich przez Tow. Budowy Kościoła.

Walne zebranie T. C. L. Na dorocznem walnem zebraniu Tow. Czytelni Ludowej wybrano nast. zarząd: przemysłowiec p. Florjan Zenker prezes, kier. szkoły p. Cichowski — zast., kierownik „Rolnika" p. Wróblewski — sekretarz, posiedziciel p. Obryk — skarbnik, nauczycielka p. Kuskówna — bibljotekarka.

Przygotowania do obchodu rocznicy 10-lecia odzyskania niepodległości Pomorza prowadzi komitet, utworzony z ramienia miejsc. towarzystw.

Obfitość szaraków w okolicy. Ostatnio w Mirowicach upolowano 62 zajęcy, w sąsiednich Gołuszycach około 50 zajęcy, zaś w Brzeźnie blisko 50 zajęcy.

Pakość.

Obchód powstania wielkopolskiego. Dnia 6 bm. przypada 11-ta rocznica powstania wielkopolskiego w Pakości. Z okazji tej urządza Tow. Powst. i Woj. obchód, według nast. programu: w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 10 zbiórka wszystkich towarzystw na placu Św. Jana, poczem wymarsz do kościoła Farnego na nabożeństwo, nast. wymarsz na cmentarz i złożenie wieńca na grobach poległych bohaterów powstania. Wieczorem o godz. 20, w sali p. Rafińskiego odegrana będzie sztuka teatralna p. t. „Karpaccy górale". Po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na utrzymanie grobów poległych bohaterów.

Kruszwica.

Nadgoplańskie Tow. śpiewu urządza z okazji 30-letniego jubileuszu w dniu 5 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali p. Rucińskiego, wieczór pieśni, połączony z przedstawieniem amatorskiem i zabawą karnawałową. Dnia tego towarzystwo uda się na nabożeństwo, poczem po powrocie z kościoła odbędzie się w sali p. Rucińskiego uroczysta akademja, połączona z wspólnym obiadem.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie starej Rady Miejskiej odbyło się w ub. piątek. Po wygłoszeniu swego sprawozdania przewodniczący p. Kopański dziękował radnym za zgodną współpracę dla dobra miasta.

Głód mieszkaniowy w Kruszwicy, chociaż częściowo, zdołał Magistrat zaspokoić. Dom mieszkalny wybudowany przez Magistrat, o 21 mieszkaniach, został oddany do użytku dnia 1 bm.

Filja Komunalnej Kasy Oszczędn. z Strzelna została otwarta w Kasie Magistratu m. Kruszwicy.

Wysoka.

Stow. Młodych Polek w Bługowie urządziło w drugie święto Bożego Narodzenia, w sali p. Mrotka w Tłukomach, wieczorek. Odegrano „Jasełka", deklamacje i in. Czysty zysk, wynoszący około 100 zł, przeznaczono na kupno drogi krzyżowej w kościele parafjalnym w Bługowie.

Rekord szybkości. Przekaz P. K. O. nr. 203546, wysłany z Poznania 20 grudnia ub. roku do poczty w Tłukomach, nadszedł już dnia następnego. Adresatowi doręczono go 30 grudnia! Czy to nie rekord szybkości w doręczaniu?

Z POMORZA.

ZALESIE KRÓL. Gwiazdka dla dzieci szkolnych. Z inicjatywy miejsc. nauczycielstwa, a szczególnie p. Kilichowskiego, prezesa Tow. Powst. i Wojaków, urządzono dla dziatwy szkolnej wieczorek gwiazdkowy. Po śpiewach i deklamacjach obdarzył nauczyciel p. Kilichowski dziatwę hojnymi podarunkami.

DRZYCIM. Złoty krzyż zasługi. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał rolnikowi p. Herbertowi Kruczkowskiemu, złoty krzyż zasługi za działalność na polu oświaty i organizacji rolnictwa na Pomorzu.

BYSŁAW. Przedstawienie amatorskie Powst. i Woj. W święto Trzech Króli urządza Tow. Powst. i Wojaków w sali p. Kamińskiego zabawę zimową, połączoną z przedstawieniem amatorskiem sztuki p. t. „Na wymiarze".

IWIEC. Osobiste. W święta Bożego Narodzenia nauczycielka p. Gertruda Kubiakówna zawarła związek małżeński z p. Antonim Stankiewiczem, nauczycielem z Bieganowa.

KĘSOWO. Zabawa dla dzieci i dorosłych. W święto Trzech Króli urządza Tow. Powst. i Wojaków zabawę zimową, połączoną z przedstawieniem dziatwy szkolnej.

MNISZEK. Tow. gimn. „Sokół" w Mniszku urządza w niedzielę, dn. 5 bm. w sali p. Skowrona w Mniszku tradycyjną gwiazdkę, połączoną z zabawą taneczną.

KARTUZY. Ucieczka więźnia. Dnia 25. bm. zbiegł z więzienia sądu grodzkiego w Kartuzach więzień śledczy Kowalczyk Bazyli.

DZIAŁDOWO. Wspólna gwiazdka „Sokoła". W ub. sobotę urządził miejsc. „Sokół" wspólną gwiazdkę, w sali „Polonji". Do licznie zebranych przemówił prezes p. Suchomski, witając obecnych, nast. p. Weichmann przypomniał historję Sokolstwa i pracę w latach niewoli. Najmłodsza z Sokolic, Turulska, wygłosiła deklamację p. t. „Narodziny Chrystusa". Jako drugi przemawiał p. Pszenny, pow. referent oświatowy, wskazując na tradycyjny zwyczaj strojenia choinki, który przetrwał od wieków. Po przemówieniach nastąpiło dzielenie się opłatkiem, a Sokolice w ubiorach sokolich krzątały się rączo przy stołach, obsługując gości. Najwięcej radości sprawiły upominki, wydawane przez p. Turulskiego.

Gruczno.

Wśród nauczycielstwa. W szkole powszechnej odbyła się konferencja nauczycielska, pod przewodnictwem p. Koszowskiego z Małociechowa. Lekcję praktyczną z geometrji przeprowadził nauczyciel p. Lewandowski z Kosowa, zaś referat p. t. „Szkoła pracy w nauce geometrji" wygłosił p. Krebs, nauczyciel z Gruczna.

Kurs oświaty pozaszkolnej. Z inicjatywy powiatowego instruktora oświatowego zorganizowano kurs oświaty pozaszkolnej. Otwarcia kursu dokonał wizytator Kuratorjum, radca p. Błażewski z Torunia. Na wykłady uczęszcza obecnie około 40 słuchaczy.

Z Komitetu P. W. i W. F. Komitet Ośrodka Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz., na swem posiedzeniu określił już zakres pracy na bieżący rok. Budżet Komitetu wynosi 1315 zł.

Młodzież rzemieślnicza się kształci. Dzięki staraniom Tow. Rzemieślników Samodzielnych została otwarta tu szkoła zawodowa dokształcająca. Otwarcie nastąpiło przy udziale przedstawicieli rzemiosła i przemysłu, nauczycielstwa, powiatowego instruktora oświatowego oraz ks. prob. Lipskiego. Do szkoły uczęszcza narazie przeszło 30 uczni; lekcji udziela miejscowe nauczycielstwo.

Chełmża.

Nocny dyżur lekarski. Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w bież. tygodniu p. dr. Przewoski.

Nocny dyżur aptek. Dyżur nocny pełni w bież. tygodniu „Apteka Nowa" p. Maliszewskiego.

Osobiste. W drugie święto Bożego Narodzenia odbył się ślub p. Teodora Meszyńskiego z Chełmży, z p. Wandą Ziółkowską z Archidjakonki.

Dawniejszy browar chełmżyński, własność wdowy Wolff, później wytłocznia win owocowych „Pomowin", niegdyś objekt miljonowej wartości, dostał się pod przymusową sprzedaż, przynosząc najwyższą cenę licytacyjną 32 tys. złotych.

Prymicje. Dnia 22 ub. m. odprawił ks. Mieczysław Zalewski, były mieszkaniec Chełmży i uczeń tut. gimnazjum humanistycznego, swoją pierwszą mszę św. w kościele pokatedralnym, w asyście ks. prałata Szydzika, ks. wik. Gabrycha i ks. Manthey'a. W czasie mszy św. wygłosił ks. prof. dr. Bieszk okolicznościowe kazanie. Nabożeństwo upiększał swym udatnym śpiewem chór Tow. śpiewu „Cecylja", pod batutą organisty p. Dorawy.

170 ubogich otrzymało podarunki gwiazdkowe. Staraniem Pań z Tow. Św. Wincentego à Paulo, z p. Mellinową na czele, urządzono wspaniały obchód gwiazdkowy dla biednych, w wielkiej sali „Willi Nowej". Do stołów zasiadło 170 ubogich. W międzyczasie przybył na salę ks. prałat Szydzik i burmistrz Kurzętkowski, których przywitała p. Mellinowa. Ubodzy otrzymali po 1 f. cukru, 1 f. mięsa wieprz., 2 paczki kawy, cykorji, placka i wiele innych artykułów pierwszej potrzeby.

Nagroda za długoletnią i wierną pracę. W ub. niedzielę w prywatnem mieszkaniu, przy ul. Szewskiej 50 odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu i orderu za 40-letnią pracę w cukrowni chełmżyńskiej p. Józefowi Bajerskiemu. Odznaka została nadesłana od ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego. Uroczystego aktu wręczenia dokonał zastępca starosty p. Dołżycki z Torunia, w obecności p. burmistrza Kurzętkowskiego i inn. Przy tej okazji składamy solenizantowi życzenia wszelkich pomyślności w dalszej pracy.

Rekordowy dzień. Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia był rekordowym pod względem zawieranych związków małżeńskich. W dniu tym mianowicie zawarło ślub 15 par z Chełmży.

Z parafji chełmżyńskiej. W uroczystość Trzech Króli kolekta na misje afrykańskie. W poniedziałek, dn. 6 bm. uroczystość św. Trzech Króli, nabożeństwa jak zwykle. Po nieszporach zebranie misyjne. W wigilję, dn. 5 bm. o godz. 5 wiecz. święcenie wody. Święcenie kredy na sumie św. Trzech Króli.

Kino „Krystal" wyświetla potężny film p. t. „Zagadka jednej nocy".

Kino „Słońce" wyświetla dramat p. t. „Kto jest złodziejem".

Zebranie eucharystyczne. W ub. niedzielę odbyło się zebranie eucharystyczne w kościele pokatedralnym. Obrady zagaił prezes Koła, ks. prałat Szydzik. Zkolei przemawiali pp.: prezes St. Łukomski, Sylwester Muszyński i p. Stenclowa.

Cekcyn.

Walne zebranie Koła Chrześc. Stow. Nauczycieli. W sobotę, dn. 4 bm. odbędzie się o godzinie 2 po poł. doroczne walne zebranie Koła Stow. Chrześc. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Zabawa pocztowców. Grono tut. pocztowców urządza w niedzielę, dn. 5 bm. swoją doroczną zabawę karnawałową.

Gwiazdka Tow. Ludowego. Tow. Ludowe, którego prezesem jest p. Matuszewski, urządziło gwiazdkę dla dzieci. Obszerna sala p. Chmary wypełniła się szczelnie dziatwą, przybyłą wraz z rodzicami i opiekunami. Bardzo lubiany ks. wikary Radke wygłosił śliczne przemówienie, poczem członkowie specjalnego komitetu Tow. Ludowego rozdawali dziatwie podarki.

W przededniu obchodu rocznicy wkroczenia wojsk polskich. Wojacy i Powstańcy z swym prezesem p. Chmarą na czele podjęli już odpowiednie przygotowania do obchodu 10-tej rocznicy wkroczenia wojsk polskich.

Z życia nauczycielstwa. W ub. tygodniu odbyło się zebranie Koła Chrześc. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych, które zagaił prezes p. Nagórski, miejsc. kier. szkoły. W toku obrad wygłosił nauczyciel p. Konarkowski z Wielkich Budzisk, referat na temat: „Wychowanie obywatelskie, jego istota i cel, postępowanie w szkole powszechnej". Drugi z rzędu referat wygłosił kierownik szkoły p. Meyer z Iwca, na temat: „Młodzież szkolna a sporty zimowe".

Gostyczyn.

By ulżyć niedoli ludzkiej... Z inicjatywy ks. prob. Nagórskiego, zawiązał się komitet, który obrał sobie za zadanie sprawić tut. ubogim gwiazdkę. W akcji tej nie szczędziły czasu i trudu pp.: Teodora Warczakowa i Teofila Chylewska, zaś miejscowe obywatelstwo akcję tą poparło. Obdarzenie ubogich odbyło się ub. niedzieli, w sali p. Komorowskiego. Do zebranych przemówił ks. prob. Nagórski, na temat: „Gwiazdka jako święto ubogich".

Premje za wzorowe gospodarstwa. Pomorska Izba Rolnicza przyznała w wyniku premjowania gospodarstw, kilka nagród pieniężnych, za wzorowe prowadzenie gospodarstw. Nagrody otrzymali pp.: Stanisław Baumgart, Teodor Nitka, Józef Ciżmowski i Walerjan Lackowski. Premje wręczył wymienionym referent wydziału hodowli Pom. Izby Rolniczej, inż. Jelowiecki z Torunia.

Z Torunia.

Gwiazdka w „Drużynie Błękitnej". Dnia 6 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali parku „Wiktorja" uroczystość gwiazdkowa Drużyny Błękitnej przy Związku Hallerczyków w Toruniu, połączona z łamaniem opłatka oraz przedstawieniem amatorskiem i zabawą taneczną. Odegrana zostanie sztuka 3-aktowa „Przez ten święty opłatek".

Bal wioślarzy. Zapowiedziany doroczny bal wioślarzy, który odbędzie się 5 stycznia, w salach „Dworu Artusa", corocznie cieszący się wielkiem powodzeniem, także w tym roku budzi niezwykłe zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa miejscowego jak i okolicznego. Zatem spodziewać się należy, że bal ten niewątpliwie przyciągnie całą elitę towarzystwa miejscowego i okolicznego. Wstęp tylko za zaproszeniami, które zostały już rozesłane.

Bluhm skazany na 5 mies. więzienia. Dnia 30 ub. m. odbyła się w sądzie okręgowym w Toruniu rozprawa karna przeciwko kierownikowi niemieckiego Landbundu, Bluhmowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 3.720 zł. Na rozprawie oskarżony Bluhm przyznał się do winy i postanowił sprawę tę załatwić z poszkodowanymi ugodowo. Sąd uznając tę okoliczność łagodzącą, skazał go na 5 mies. więzienia, zawieszając mu karę warunkowo na 2 lata.

Przytrzymany za defraudację. Dnia 30 ub. m. przytrzymany został w Toruniu Frydmann Hajm, za defraudację 5.000 zł na szkodę firmy Dom Handlowy „Tekstyl" w Łodzi. Wymienionego odstawiono do wydz. śledczego w Łodzi.

Przytrzymani. Dnia 30 ub. m. przytrzymany został w Toruniu Maruszak Stanisław z zawodu robotnik, zam. w Toruniu przy ul. Krasińskiego 46, jako silnie podejrzany o współudział w napadzie rabunkowym na mieszkanie wdowy Ott w Smolnie. Ponadto przytrzymani zostali dnia 30 ub. m. dwaj mężczyźni, jako podejrzani o kradzież, dwaj mężczyźni za nadużycie alkoholu i awantury i jedna prostytutka za uchylanie się od kontroli lekarskiej.

Związek Zawodowy Niższych Funkcj. i Pracowników Państw. Ziem Zachodn. R. P. w Toruniu. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 5 stycznia o godz. 12, w lokalu „Gospoda Cechów", ul. Sukiennicza 16.

Wykrycie sprawców kradzieży. Zgłoszona kradzież z włamaniem do kiosku przy ul Bydgoskiej na szkodę Wiśniewskiego Kazimierza z Torunia, gdzie skradziono cukierki i wyroby tytoniowe wartości około 300 zł, została wykryta. Sprawcami są Świrski Antoni i Przybyszówna Stanisława, którą odstawiono do prokuratury, za Świrskim zaś zarządzono poszukiwania.

Aresztowania. W związku z likwidacją szajki złodziejskiej w Toruniu przytrzymani zostali dnia 30 ub. m. dalsi podejrzani o współudział w tych kradzieżach: Gilewska Wiktorja, zam. w Bydgoszczy przy ul. Szwedowe Góry 7, Szczodrowski Bronisław, zam. w Toruniu przy ul. Kochanowskiego 5, Nanowski Juljan, zam. w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13. Nowaczyk Wawrzyniec, bez stałego miejsca zamieszkania, Redwerska Marja, zam. w Toruniu przy ulicy Przedzamcze nr. 10, Dobroszewska Marja, zam. w Toruniu przy ul. Przedzamcze 10, Wasilewska Gertruda, zam. w Toruniu przy ul. Małe Garbary 13, Kaliczówna Ewa, zam. w Toruniu przy ul. Poniatowskiego 1. Wszystkich odesłano do prokuratury przy sądzie okręgowym w Toruniu.

Wiadomości z Tucholi.

Gwiazdka u kolejarzy. Miejsc. Komitet Lokalny Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych, składający się z pań: Wykowej, Siegowej, Chylewskiej, Pilarskiej i Ratkowskiej, zorganizował przy pomocy pp.: Wyki, nadzorcy odc. drog., Aulicha, zawiadowcy stacji, Siega, Chylewskiego i Olszewskiego, okazały obchód gwiazdkowy dla wdów i sierot. Po wstępnem przemówieniu p. Wykowej, przewodniczącej komitetu nastąpiło rozdanie podarków pieniężnych oraz w naturaljach. Specjalną ofiarność w tym wypadku okazał miejscowy zawiadowca stacji p. Aulich.

Pokaz robót ręcznych. Miejsc. Stow. Młodzieży Żeńskiej, którego prezeską jest p. Marja Glazianka, urządziło ub. niedzieli pokaz robót ręcznych. Pokaz był licznie obesłany. Komisja złożona z pań: burmistrzowej Saganowskiej, Lamparskiej i Sawickiej, udzieliła nast. pochwał: pp. Frąckowiakównej, J. Górnej, M. Glazjance, Garskiej, Generalskiej, Kratochwilównej, Petkównej, Prylównej, Andzi Szulcównej, Ściesińskiej, Wienckowskiej i Weilantównej z Jeleńcza. Zamknięcia pokazu dokonał specjalnie przybyły delegat Zw. Młodzieży p. Klugiewicz z Wąbrzeźna.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem. Wydział Powiatowy, Powiatowa Kasa Chorych i Magistrat m. Tucholi wspólnym wysiłkiem uruchomią niebawem Stację Opieki nad matką i dzieckiem. Stacja obsługiwać będzie miasto oraz przyległą okolicę i mieścić się będzie w domu p. Szwankego przy Placu Zamkowym.

Zjazd Nar. Partji Robotniczej i Z. Z. P. W lokalu hotelu „Du Nord“ odbył się zjazd delegatów Narod. Partji Robotniczej, a nast. Zjed. Zaw. Polskiego.

Egzamin na czeladników stolarskich. Niebywała dotąd w miejsc. Cechu Stolarskim ilość uczni stanęła ostatnio przed komisją egzaminacyjną. Egzamin odbył się w zakładach p. Fr. Gierchowskiego. Przed komisją egzaminacyjną, złożoną z pp.: Matuszewskiego, J. Gierszewskiego, T. Szortowskiego, Fr. Gierchowskiego i delegata Starostwa Chmarzyńskiego, stanęli uczniowie: Leon Warmbier, Józef Łęgowski, Konrad Maliński, Jan Jączyński, Bronisław Dzwonkowski — wszyscy z Tucholi, Kurt Spleta z Droździenicy, Zenon Piotrowski z Bysławia, Maksym. Kociński z Cekcyna, Kajetan Osowicki z Koślinki, Józef Szweda z Minikowa. Wszyscy złożyli egzamin zadowalająco.

Kurs oświaty pozaszkolnej dla nauczycielstwa. Wydział Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, urządza w czasie od 7 do 11 bm. w Tucholi kurs oświaty pozaszkolnej dla nauczycielstwa powiatu tucholskiego. Zgłosiło się już powyżej 60 uczestników.

Gwiazdka. Tradycyjnym zwyczajem urządziło miejsc. Tow. Pań Św. Wincentego à Paulo obchód gwiazdkowy dla ubogich naszego miasta. Do zebranych przemówił w serdecznych słowach ks. wikary Rogala, poczem odśpiewano kilka kolend. W końcu panie z Towarzystwa obdarzyły około 120 ubogich hojnymi darami.

W sali „Browaru“ odbył się obchód gwiazdkowy szkoły powszechnej i wydziałowej. Po przemówieniu p. Ossowskiego, śpiewała dziatwa pod batutą p. Smełsza kolendy, oraz wygłaszała wiersze. Odegrano sztuczkę p. t. „Wesoła nowina“, poczem bardzo udatnie wykonało kilka dziewczynek tańce narodowe. W końcu obdarzono dzieci darami.

Golub.

Z ruchu towarzystw. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste zebranie gwiazdkowe Mężczyzn Katolickich. W tym samym dniu S. M. P. urządziło uroczysty wieczór gwiazdkowy, na który składały się deklamacje i mała sztuczka teatralna.

Gwiazdka dla ubogich. W ub. poniedziałek Tow. Pań. Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo urządziło gwiazdkę dla ubogich. Przy choince, w sali hotelu Centralnego przemówił ks. proboszcz do licznie zebranych, poczem odśpiewano kilka kolend. Najubożsi otrzymali od Magistratu na gwiazdkę 2 ctr. węgla i pewną ilość pieniędzy.

Tczew.

Wykład dr. Licznerskiego o sposobach walki z gruźlicą odbył się w ub. dniach, przy licznym udziale słuchaczy. Na wykładzie było 75 nauczycieli.

Z urzędu stanu cywilnego. Od dnia 1 do 15 grudnia było urodzeń 24 i 4 nieślubne. Umarło osób 17. Ślubów odbyło się 10.

Na zebraniu Tow. pod wezwaniem św. Józefa było obecnych 129 członków mężczyzn. Zebranie zagaił przewodniczący o godz. 18,30. Na ubogich parafji uchwalono 200 zł z kasy towarzystwa. Dyrektor Semrau wygłosił referat na temat: „Problem zaludnienia świata“. W dyskusji zabierali głos pp.: Krajnik, Andrzejewski, Krzemieniecki i inni.

Gwiazdka u „Sokoła“. W sali czerwonej Domu Miejskiego zebrało się z górą 150 osób. Prezes p. Przybyłowski zagaił tę uroczystość piękną przemową. Imieniem okręgu „Sokoła“ przemawiał p. Skocki, im. Tow. Wojaków p. Pardella. Po tradycyjnem przełamaniu się opłatkiem obecni zasiedli do wspólnej kawy. Po rozdaniu podarków przez gwiazdora dzieciom i odśpiewaniu kolend, spędzono jeszcze kilka chwil w miłym nastroju.

ZMARLI.

Ś. p. **Franciszek Król,** kierownik oddziału funduszu bezrobocia przy magistracie inowrocławskim.

Ś. p. **Edmund Buchholz,** lat 46, nauczyciel szkoły handlowej w Gnieźnie.

Ś. p. **ks. radca Józef Jankowski,** jubilat-proboszcz w Rożentalu.

Ś. p. **Małgorzata z Hahnów Wietzkowa,** lat 74, w Toruniu.

Z Grudziądza.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej zwołuje swych członków na zwyczajne zebranie na dzień 6 bm., które odbędzie się o godz. 2 po poł. w sali p. Kellasa w Grudziądzu, ul. Wybickiego 42. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział prosi zarząd.

Przeniesienie Izby Skarbowej do Torunia? Krążą w mieście pogłoski, że Pomorska Izba Skarbowa zostanie przeniesiona do Torunia W sprawie tej konferował w ostatnim czasie prezydent p. Bolt z prezesem p. Brzeckim. Najtrudniejszem zadaniem byłoby dla Magistratu toruńskiego wyszukanie mieszkań dla urzędników.

Kino „Apollo“ wyświetla film p. t. „Najwyższa cena miłości“; jako nadprogram film p. t. „Bebe i Ska“. Wkrótce ukaże się w „Apollo“ długo oczekiwany film dźwiękowy p. tyt. „Śpiewający błazen“.

PREMJE

po 50, 100, 200 i 500 zł.

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

wylosowało już 40 osób.

W najbliższej przyszłości odbędzie się nowe losowanie premij.

Jeżeli chcesz mieć swoje oszczędności dobrze oprocentowane (Kasa płaci 10% w stosunku rocznym) i jeżeli masz zamiar otrzymać premję

oszczędzaj

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

Plac 23-go Stycznia nr. 21

P. K. O. Warszawa nr. 170.215. Telefon nr. 390. P. K. O. Poznań nr. 206.780

33217

CORSO

Dziś premjera!

Rychart Dalmadge

p. t.

„PATRON“

nadprogram komedje. (176

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 stycznia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Genowefy p., Daniela m.
Jutro: Titusa b., Benedykta m.
Wschód słońca: godz. 8,13.
Zachód słońca: godz. 15,56.

DYŻURY APTEK:

Od 3 do 6 bm. rana trzymają dyżur:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Orłem,** Stary Rynek.

6 bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Władysława Kużaja,** ul. Długa.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Jutro o godz. 8-ej **„Królowa miljardów“,** która zdobywa rekord powodzenia, dzięki ujmującej treści, miłym melodjom i świetnym wykonawcom.

W niedzielę dwa przedstawienia: o godzinie 4-ej wspaniała **„Ziemia uśmiechu“,** wieczorem przebojowa rewja Zbierzchowskiego **„To możesz opowiadać swojej babci“.**

W poniedziałek (Trzech Króli) również dwa przedstawienia: o godz. 4-ej nieodwołalnie ostatni raz urocza bajka Warneckiego p. t. **„Cudowny pierścień“** (ceny miejsc najniższe), wieczorem o 8-ej operetka Falla **„Królowa miljardów“.**

W próbach **„Maman do wzięcia“** Siedleckiego oraz komedjo-opera Kurpińskiego **„Krakowiacy i Górale“.** Dyrekcja teatru zaprosiła na gościnne występy luminarza sceny polskiej Ludwika Solskiego, który od wczoraj bawi w naszem mieście. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Człowiek współczesny ma stępione nerwy i dlatego potrzebuje niezwykłej podniety, aby swą wrażliwość i pobudliwość utrzymać a tempo huraganem przesuwającego się życia. W naszych warunkach dużo emocji dają sprawy polityczne i — kino. Trzecim specyfikiem, który nas zwykł trzymać w psychicznem napięciu, jest plotka.

W czasach ostatniej wojny panoszyła się ona i szalała gorzej niż ogień huraganowy na froncie. Podobną była do wiedźmy, gdy z oczyma pełnemi lęku, szeptała swe zatrute tajemnice.

Znamy ją i z polityki, nieuchwytną, nieodpowiedzialną, fantastyczną, a bezrozumną, jak wkłada w łatwowierne uszy swe zawsze „źródłowe“ rewelacje.

I po życiu familijnem pełza ona, jak gad oślizgły, zwykle lubieżny, wstrętnym oddechem zatruwający życie swej ofiary.

Cóż to znaczy, że walczy z nią prawo karne, że piętnuje ją już dzień następny? Ona, plotka, odradza się codzień, o każdej godzinie, i zawsze coś z niej pozostaje, jak po tłustej plamie: ślad i wyrządzona szkoda.

Teraz znalazła ona nowy teren do żerowania. Jest nim życie gospodarcze. Ludzie ziewają już, gdy im się opowiada, że Piłsudski gotuje zamach stanu. Ale słuchają chciwie każdej pogłoski o chwiejącym się banku, o upadającej firmie kupieckej. Jest to temat nie nowy wprawdzie, ale zgodny z duchem czasu. Przecież mamy kryzys gospodarczy, przeładowany trudnościami. W obecnych warunkach kredytowych najważniejszą rzeczą stało się zaufanie. Więc dalej — dobijać je!

Kto się tem trudni? Niestety, nietylko zawodowi nowinkarze, ale i te sfery, od których wolno żądać poczucia rzeczywistości i odpowiedzialności. Są to właśnie — koła gospodarcze. Tu szerzy się ta nowa a tak niebezpieczna plaga.

Miło jest puścić w obieg wersję, podcinającą konkurenta. Mianowicie, gdy się samemu jest nad brzegiem plajty. Człowiek chory powiada, że lżej jest umierać wraz z innymi. A że ci inni umierać jeszcze nie

Bal maskowy B. T. W.

35260 *4. I. 30 w Strzelnicy.*

chcą, ne potrzebują, więc trzeba im dać pchnięcie w plecy.

Warunki życia gospodarczego są krytyczne i wrażliwość na punkcie wypłacalności jest niesłychanie napięta. Jedyną rzeczą, co może opanować sytuację, to prawda. Rzetelna prawda. Plotkarstwo rodzi panikę.

Tymczasem te wszystkie szeptane informacje są w ogromnej większości kłamstwem. Z faktów niesprawdzonych tworzy się pewniki, z wypadków odrębnych zlepia się monstrualną całość. Trzeba nieraz ignoranta, aby przyjąć to za dobrą monetę i kolportować dalej. A jednak tak się właśnie robi.

Człowiek, czy instytucja, która dowiedziała się pokątnie, że została „uśmierconą“, jest w położeniu bardzo trudnem. Ma prostować? Nie uwierzą. Ma skarżyć? Kogo, skoro ten oszczerca jest jakiemś nieuchwytnem kłębowiskiem plotkarskich języków. Tłusta plama powoli rozlewa się...

Piszemy o tem, aby wskazać na nieobliczalne szkody, jakie plotka wyrządza nam na polu gospodarstwa. Obowiązkiem każdego jest, śledzić jej źródło, zdemaskować, napiętnować publicznie. Inaczej każda placówka gospodarcza może pewnego dnia zapaść się w tem plotkarskim błocie.

— **Dyrekcja Dokształcającej Szkoły Kupieckiej** zawiadamia, iż nauka dla uczniów kupieckich rozpocznie się w piątek, 3 stycznia o godz. 3-ciej popoł.

— **Wyjaśnienie.** W n-rze 299, w miejscowej kronice ukazała się wzmianka p. t.: „Ujęcie sprawców włamania i kradzieży“, w której mówi się, że jednym ze złodziei okazał się niejaki Bronisław Nehring, bez stałego miejsca zamieszkania. Ze względu na to, że w naszem mieście znajdują się nieraz podobne nazwiska, przeto stwierdzić wypada, iż wzmianka ta nie dotyczy Bronisława Nehringa, mechanika, zamieszkałego przy ul. Seminaryjnej 14.

— **Wartość jednego grama czystego złota** ustalił minister skarbu na styczeń br. — wynosi pięć złotych 92,44 grosza.

— **Debit pocztowy** został odebrany czasopismu niemieckiemu pt.: **„Pressedienst des Komitees zur Vorbereitung des Europäischen Bauern-Kongresses“.**

Fałszywy rewident kolejowy.

Oszust, podający się za rewidenta kolejowego kontrolował pociągi.

Policja ujęła niejakiego Jana Gozdura, liczącego lat 27, pochodzącego z powiatu Końskie, który jeżdżąc pociągiem w mundurze kolejowym, kontrolował służbę kolejową na pociągu oraz podróżnych, przedstawiając się jako rewident kolejowy, przyczem wystawiał fałszywe bilety, pobierając za nie pieniądze od podróżnych.

Przy rewizji znaleziono przy Gozdurze wypełnione bloczki biletowe z podpisem Rutkowski oraz legitymację kolejową na nazwisko rewidenta Augusta Jureczko, wystawioną przez dyrekcję kolejową we Lwowie. Stwierdzono jednak, że dokumenty były sfałszowane i żaden rewident z nazwiskiem Jureczko lub Rutkowski nie istnieje. Oszust został aresztowany i odstawiony do więzienia. Poszkodowani przez Gozdurę zechcą zgłosić się w wydziale śledczym P. P. w Bydgoszczy, przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72. Bliższe szczegóły tej sprawy podamy później.

Kino Teatr „OKO" Marcinkowskiego 5. Początek w dni powszednie o 5, 7 i 9, w niedzielę i święta o 3, 5, 7, i 9.

Na ekranie: **Miłość z Przeszkodami** Wielka 10 akt. komedja.

Na scenie: Dziś zupełna zmiana programu werwa, humor, śmiech, skecz, balet. **Conferensier: Kazimierz Bajon**

Obchody gwiazdkowe.

W Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha.

W Nowy Rok odbył się obchód gwiazdkowy Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha w sali „Złoty Róg". Na uroczystość tę przybyło bardzo wielu członków i członkiń. Nie brakło również dzieci, którym przecież gwiazdka najwięcej sprawia radości i uciechy. O godzinie 3 po poł. powitał zebranych i gości prezes Tow. p. Toppmayer.

Następnie odegrała orkiestra pod batutą p. Cierniaka kolendę „Anioł pasterzom mówił". Przy stole prezydjalnym stała jarząca się choinka. Po odegraniu kolendy nastąpiło tradycyjne łamanie opłatka. Po złożeniu wzajemnych sobie życzeń rozpoczęły dzieci deklamować. Jako nagrodę otrzymały zeszyciki. Referat uroczystościowy wygłosił prezes p. Toppmayer. Pozatem przemawiali pp.: Bukold, Osiński i Deliński. Przybycie gwiazdora ucieszyło serca, a oczy dzieci zajaśniały radością. Każdy z członków dostał torebkę z słodyczami. Piękny prezent złożył chrzestny sztandaru p. Bukold ofiarując 20 zł na biedne dzieci.

Po rozdaniu gwiazdki zamknął prezes uroczystość wzywając zebranych do odśpiewania kolendy „W żłobie leży".

Z gości przybyli pp.: Słabuszewski, Budziak i Blumwe. „Dziennik Bydgoski" reprezentował p. N. Basiński. Po obchodzie odbyło się walne zebranie Tow., o czem piszemy na innem miejscu.

W Rodzinie Policyjnej.

Młode, bo zaledwie sześć miesięcy istnienia liczące Towarzystwo „Rodziny Policyjnej", daje coraz więcej dowodów swej żywotności, a zwłaszcza w kierunku roztaczania troskliwej opieki nad dziećmi funkcjonarjuszy policji państwowej w Bydgoszczy. Zarząd towarzystwa bowiem stara się nietylko o godziwe rozrywki dla dzieci, ale również i o ich zdrowie; dzięki naprzykład zabiegom pań z zarządu z prezesową kom. Łukaszewską na czele, chore dzieci korzystają bezpłatnie z naświetlań w Powiatowej Kasie Chorych, ratując się przed złemi skutkami choroby.

Nie zapomniał też zarząd o urządzeniu dla swych pupilów gwiazdki, która odbyła się w dniu 1 stycznia br. w świetlicy policyjnej, mieszczącej się w gmachu wojewódzkim; sala jednak okazała się za małą, aby pomieścić przybyłe pod opieką rodziców i opiekunów dzieci.

Przy pięknej, jarzącej się różnokolorowemi światłami choince, przemówiła do dzieci prezeska p. kom. Łukaszewska, pouczając je, jakiemi powinny być dzieci polskie i co są one winne Bogu, Ojczyźnie, oraz swym wychowawcom. Zkolei przemówił kom. Łukaszewski, składając dzieciom życzenia.

Po odśpiewaniu kolendy, nastąpiły piękne deklamacje dzieci, a następnie gwiazdor płci żeńskiej począł dzieciom rozdawać podarki. A dobry to był gwiazdor, bo nie przyniósł z sobą wcale rózgi, nikogo nie zgromił, nikomu krzywdy nie rozbił, lecz każde dziecko do lat 12 liczące, w liczbie przeszło 300, obdarował paczką różnych smakołyków i zabawką. Dzieci miały wiele radości i uciechy, wyrażając w ładnych wierszykach podziękowanie zarządowi „Rodziny Policyjnej", za tak ładną gwiazdkę i opiekę nad niemi.

W Stow. Młodych Polek „Gwiazda" na Szwederowie.

Towarzystwo Młodych Polek „Gwiazda" na Szwederowie, obchodziło w ub środę w Domu Katolickim, swą uroczystość gwiazdkową, na którą zgromadziło się około 400 osób. Gdy oświetlono piękną choinkę i przybyli zajęli miejsca przy zastawionych stołach, przemówiła do zebranych prezeska towarzystwa p. Golińska, witając patrona towarzystwa ks. Balcerka, obecnego ks. Kubczyka, druhny oraz przybyłych gości. Odśpiewano wspólnie przy akompanjamencie orkiestry Zw. Inwalidów Wojennych kolendę „W żłobie leży", poczem ks. patron Balcerek wygłosił podniosłe przemówienie o znaczeniu łamania opłatka, jako symbolu miłości i zgody. W międzyczasie nadszedł ks. proboszcz Konopczyński, którego owacyjnie powitano, wnosząc na jego cześć okrzyki.

Wśród uroczystego i serdecznego nastroju podzielono się opłatkiem, życząc sobie wzajemnie lepszej przyszłości, a następnie przy smacznej kawce, wysłuchano pięknych deklamacji druhen, z pośród których na wyróżnienie zasługuje deklamacja panny Szmelterówny. Druhny ładnie odegrały kilka obrazków scenicznych, bawiąc niemi szczerze zebranych. Pięknie wypadł również żywy obraz, jako też obrazek sceniczny w jednej odsłonie p. t. „Wieczór wigilijny". Jedna z druhen wygłosiła bardzo ładny wiersz na cześć ks. proboszcza Konopczyńskiego. Wreszcie pojawił się ku ogólnej uciesze stary gwiazdor ze swym pomocnikiem, przynosząc z sobą wielkie worki podarków, któremi hojnie obdzielił obecnych, nie żałując jednak i razów niegrzecznym druhom. Wśród radości, wesela i serdecznego, prawdziwie rodzinnego nastroju, szybko chwile mijały. Zakończono wspólnem odśpiewaniem kolendy.

Roczne walne zebranie Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha.

Po uroczystym obchodzie gwiazdkowym, który odbył się dnia 1 bm. w sali „Złoty Róg" przy ul. Grunwaldzkiej róg Chełmińskiej, przystąpił prezes Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha, p. Toppmayer, do zagajenia rocznego walnego zebrania. (Sprawozdanie z obchodu podajemy na innem miejscu). Na przewodniczącego zebrania poproszono p. Bukolta, protokół walnego zebrania prowadził sekretarz Tow. p. Wojcieszak. Na ławników poproszono pp.: Grochowalskiego Józefa i Kasprowicza Antoniego.

Po odczytaniu sprawozdań poszczególnych członków zarządu zakomunikował prezes zebranym o mającym się odbyć w tejże sali wieczorku familijnym. Wstęp tylko dla członków, za opłatą 50 groszy. Termin zabawy dnia 4 bm. (Ze względu na małą salkę, gości nie może Tow. prosić).

Szersza dyskusja wyłoniła się nad sprawą głosowania na walnem zebraniu, a mianowicie czy żony członków mają prawo głosowania lub nie. Uchwalono wreszcie, że żony przybyłe na walne zebranie mogą głosować.

Następnie zdał prezes wyczerpujące sprawozdanie ze swej rocznej działalności. Wspomniał o zgonie trzech członków (ś. p. Kaczmarek, Szymańska i Jaśkowiak). Przewodniczący zebrania poprosił zebranych o uczczenie pamięci zmarłych. Zebrani wstali z miejsc.

Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania, poczem wybrano nowy zarząd. Dotychczasowi członkowie ścisłego zarządu zaskarbili sobie zaufanie członków, to też przy wyborze padły te same kandydatury. Prócz prezesa, który wybrany został za pomocą kartek, wybory odbywały się jawnie, czyli przez aklamację.

W skład zarządu wchodzą ponownie: Antoni Toppmayer — prezes, W. Wojcieszak — sekretarz, A. Kałużny — skarbnik, Rezmer Leon wiceprezes (zmiana). Na zastępców sekretarza i skarbnika wybrano pp. Kamzola i Mocka, p. Bronkowski został nadal chorążym, podchorążowie pp. Lekszycki i Balcer. Zastępcą chorążego wybrano p. Pawlickiego. Dalej jako zastępcy podchorążych pp. Siuchniński i Matyniak. Ławnikami zostali pp. Grochowalski i Pieniążek.

Postawiony przez zarząd wniosek o podwyższenie składek miesięcznych (z 80 gr. na 1 zł.) spotkał się z opozycją. Również sprawa wypłacania większej niż dotąd sumy z kasy pośmiertnej natrafiła na trudności.

P. Osiński popierał wnioski. Przeciwni byli pp. Kasprowicz, Balcer Anastazy i Grochowalski.

Postanowiono pozostać przy praktykowanych dotąd sumach. Po omówieniu podarków dla dzieci, przystępujących do komunji św. i innych jeszcze spraw zamknął prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Olbrzymie oszustwo wekslowe.

Właściciele tartaków w Maksymiljanowie puścili w obieg na olbrzymie sumy fałszywych weksli.

Nielada sensacją jest wielkie oszustwo wekslowe, jakiego dopuścili się właściciele większego tartaku w Maksymiljanowie, Józef Ziemski, lat 31, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Hermana Frankego 3 i Hugon Zühlke, lat 34, zamieszkały przy ulicy Piotra Skargi 10, którzy puścili w obieg wielką ilość sfałszowanych weksli na sumę **kilkuset tysięcy zł.**

Uwagę banków w Bydgoszczy zwróciła wielka ilość weksli, wystawianych przez różne firmy niemieckie, a między innemi firmy Otto Oestereich, Berlin N. W. 87 Nutzholz-Handlung, firmy Oswald Dreher, Holzhandlung, Dresden oraz firmy Brökelschel u. Co, Duisburg, Holzhandlung, żyrowanych przez niejakiego O. Günthera. Banki, powziąwszy pewne wątpliwości co do tych weksli, odniosły się z zapytaniem do wymienionych firm niemieckich, na co nie otrzymały jednak konkretnych odpowiedzi. Dopiero gdy weksle zostały zaprotestowane, okazało się, **że firmy weksli tych nie wystawiały, a podpisy z pieczęciami zostały na wekslach podrobione.**

Wobec tych danych sprawą zajęły się władze śledcze i po przeprowadzeniu dochodzeń, **aresztowały dnia 31 ub. m. obydwóch właścicieli tartaku Józefa Ziemskiego i Hugona Zühlkego, pod zarzutem oszustwa i sfałszowania weksli na olbrzymie sumy niemieckich rentmarek.**

Badani, przyznali, że dyskontowali owe weksle, wiedzieli o nich, iż są sfałszowane, lecz nabywali je rzekomo za odpowiednią prowizją od niejakiego Alfreda Döhringa, wojażera na piły, zamieszkałego rzekomo w Berlinie przy Lindenstrasse 5, a następnie żyrowali weksle fikcyjnem nazwiskiem wyżej wspomnianego Günthera, zamieszkałego niby w Schneidemühl i puszczali je w obieg.

Prócz weksli już zaprotestowanych, znajduje się jeszcze w obiegu **cała moc sfałszowanych przez aresztowanych,** o których ilości sami aresztowani nie mogą dać dokładnych wyjaśnień.

Banki poniosły olbrzymie szkody, gdyż ujęci nie posiadają żadnego pokrycia, albowiem tartak parowy w Maksymiljanowie, który był ich własnością, został obłożony aresztem na rzecz Adama Ziemskiego, brata aresztowanego.

Czy istotnie p. Adam Ziemski jest tak poważnym wierzycielem swego brata, wykażą dalsze dochodzenia. Dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery, podamy później.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, że Ziemski i Zühlke krótko przed ich aresztowaniem wysłali cały wagon desek na adres ojca Zühlkego, który jest werkmistrzem w cukrowni w Unisławiu, pow. Chełmno. Co ojciec Zühlkego miał zrobić z temi deskami, jest zagadką, dającą dużo do myślenia.

„Pod banderą miłości"

Paweł Owerło
jako komandor marynarki wojennej w filmie morskim. (130

— **Odznaczenie.** Znany na gruncie tutejszym właściciel zakładu tresury i hodowli psów na Wilczaku p. **Franciszek Buda** został odznaczony krzyżem zasługi za dostarczanie psów-przewodników niewidomym.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Jagiellońska 4, odbędzie się 5 bm. o godzinie 9 rano. Po mszy św. walne zebranie członków bractwa i wybory nowego zarządu.

— **„Jordan".** W cerkwi garnizonowej (ul. 3-go Maja) odbędzie się msza św. o godzinie 9.30 rano, a po ukończeniu mszy św. procesja wyruszy na poświęcenie wody nad Brdę.

— **Potrzebny szkuciarz** (berlinkarz) z rodziną na wyjazd do Francji do szkut ciągnionych przez konie. Praca na kanałach we wschodnio-północnej Francji. Zgłoszenia przyjmuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy — Grodzka 32.

— **Jarmark na konie i rogaciznę** odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 8-mej począwszy na targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

— **Wtorkówka** w „Kasynie Oficerskiem" 62 p. p., dnia 7 bm. nie odbędzie się. Następne zaś będą odbywały się normalnie.

— **Rapacki w Bydgoszczy.** Wielką atrakcją dla Bydgoszczan jest przyjazd z Poznania do naszego miasta wspaniałego zespołu muzycznego p. Henryka Rapackiego, który podczas obecnego karnawału będzie uprzyjemniać chwile bywalcom restauracji „Pod Orłem".

— **Obchód wigilijny Sokoła I.** odbędzie się 5 bm. w sali Lengninga przy ul. Długiej, a nie jak zaznaczono poprzednio w lokalu „Pod Lwem". Początek o godz. 17-tej. Liczne przybycie (z podarunkami) pożądane.

— **Uroczysty obchód gwiazdkowy** urządza w niedzielę 6 bm. o godz. 15 w „Strzelnicy" Towarzystwo Powstańców i Wojaków Szwederowo, na który zaprasza serdecznie wszystkich swych członków z rodzinami i sympatyków.

Wielki bal karnawałowy urządza Tow. Śpiewu „Moniuszko" w niedzielę 5 bm. w pięknie udekorowanej sali p. Kocerki. Obowiązuje Kostjum lub strój wieczorowy.

Wyrafinowane oszustwo.

Oszust wyciągnął bezrobotnego do Bydgoszczy, aby go tu obedrzeć.

Do urzędu policyjnego w Bydgoszczy, zgłosił się dnia 31 ub m. 24-letni Gerhardt Wypukoł z Królewskiej Huty, donosząc o wyrafinowanem oszustwie, dokonanem na jego osobie przez jakiegoś osobnika, podającego się za Tadeusza Marciniaka z Bydgoszczy. Według skargi poszkodowanego W., sprawa przedstawia się następująco:

Wypukoł będąc bez pracy w Królewskiej Hucie, zapoznał się tam z rzekomym Marciniakiem, który namówił W., aby pojechał z nim do Bydgoszczy, gdzie wystara mu się o dobrą posadę, gdyż jest tam duże zapotrzebowanie na różnych pracowników. Wypukoł spakował wszystkie swoje rzeczy, zabrał całą posiadaną gotówkę i wykupiwszy bilety kolejowe sobie i Marciniakowi, udał się z nim do Bydgoszczy. Po przybyciu, gdy wyszli z dworca kolejowego, Marciniak polecił W. zostawić swą walizę z rzeczami w pewnym lokalu przy ulicy Dworcowej, poczem obaj udali się do miasta. Przed bramą jednego z domów Marciniak zatrzymał się, oświadczając W., że właśnie tu jest biuro, w którem będzie napewno posada dla niego i pod pozorem, że idzie zasięgnąć w tej sprawie wiadomości, kazał mu zaczekać na siebie.

Po chwili wyszedł rozradowany, mówiąc, że posada jest i następnego dnia W. może ją już objąć, a nawet otrzyma większą zaliczkę, przyczem zażądał od swej ofiary kilkadziesiąt złotych na pokrycie kosztów, związanych z objęciem posady. Po otrzymaniu gotówki, Marciniak, zmieszawszy się z tłumem, znikł z oczu W., który po dłuższem wyczekiwaniu, udał się wreszcie do lokalu, gdzie pozostawił rzeczy, w nadziei, że tam się z nim spotka. Jakież jednak było jego przerażenie, gdy właściciel lokalu oświadczył mu, że rzeczy zabrane już zostały przez towarzysza W.

Biedna ofiara wyrafinowanego oszustwa, straciwszy rzeczy i całą gotówkę, znalazła się na obcym sobie gruncie bez środków do życia i dachu nad głową.

Policja czyni energiczne poszukiwania za rzekomym Marciniakiem.

Marysieńka Początek codz. o 7 i 9, w święta o 3,15. Bilety bezpłatne do poniedziałku włącznie NIEWAŻNE. Zniżki ważne tylko na I przedstaw. Ceny biletów mimo szalonej kosztowności filmu NIE PODWYŻSZONE.

Święto dla miłośników prawdziwej sztuki! Dziś w piątek **premjera** najnowszej godności uczuciowego **KRÓL-FILMU** wszystkich czasów p. t.

4-ch Djabłów

reż. F. W. Murnau. Wytwórnia FOX.

„4 Djabłów" to do łez wzruszająca historja czworga dobrych dzieci sierot, bezlitośnym losem rzuconych do przedpiekła ziemskiego-cyrku, to historja ludzi których los okradł z rozkoszy dzieciństwa to śmiertelne zapasy dobra z złem, to walka o mężczyznę biednego lecz prawdziwie kochającego dziewczęcia z magnatką doświadczoną uwodzicielką. „4 Djabłów" to szczyt artyzmu i doskonałości technicznej, to baśń o szczęściu to świadome pożegnanie się z światem najsubtelniejszej z subtelnych

Janety Gaynor

(znanej z Narodzin Ducha) tutaj występującej w roli głównej i swą genjalną inwencją wnoszącej wdzięk i uduchowienie. Jej partnerami są: **Mary Duncan i Charles Morton.**

Uwaga: „4 Djabłów" należy zaczynać oglądać nie inaczej jak od początku przedstawienia. (153

Kino Paw

Początek 5.30, 7.15 i 9-ej
święta 4, 5.45, 7.30 i 9.15.

Dziś Premjera!
najpotężniejszego arcyfilmu polskiego, pierwszego filmu, zrealizowanego z wielkim rozmachem, filmu, który
każdego bez wyjątku
przekona
do rodzimej sztuki pod tyt.:

Mocny Człowiek

według rozgłośnej powieści **Przybyszewskiego**

Realizacje **H. Szaro.** Zdjęcia dokonał specjalnie sprowadzony z zagranicy operator „Quo Vadis“ **Giovanni Vitrotti.** W roli tytułowej sława europejska odtwórca roli w Raskolnikowie i innych arcydziełach **Grzegorz Chmara.** Udział biorą **Marja Majdrowicz, polski Conrad Veidt-Artur Socha, Wysocka, Mierzejewski, Zelwerowicz, Frelscha, Owron, Walter.** Kopje tego filmu zostały sprzedane do wszystkich państw europejskich. (202

Ceny miejsc pomimo szalonych kosztów obrazu **nie podwyższono.** — Zniżki ważne na I-szy seans. — Z powodu kolosalnego powodzenia tego naprawdę wielkiego arcydzieła wyświetlamy **dziennie 3 seanse.** — Ze względu na wysoką wartość artystyczną zaleca się oglądać obraz od początku. Przedsprzedaż biletów godz. przed rozpoczęciem wyświetl.

Pogrzeb dziennikarza ś. p. Władysława Błońskiego.

W ub. czwartek, dnia 2 bm. odbył się w Toruniu pogrzeb ś. p. Władysława Błońskiego, dziennikarza, kierownika Polskiej Agencji Telegraficznej w Toruniu, korespondenta kilku pism i członka zarządu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, który zmarł w dniu 30 grudnia na raka, po dokonanej operacji, mając lat 45. Choć był wybitnym członkiem któregoś tam z kolei mocarstwa, zwanego prasą — chowano go skromnie bez rozgłosu, bez fanfar i orkiestr, bez rozgłośnych przemówień i reklamy szumnych nekrologów. Ś. p. Błoński był wybitnym dziennikarzem, a więc „sługą sług“ państwa i społeczeństwa, pisał w obronie wszystkich i dla wszystkich, tylko nigdy o sobie. Bronił maluczkich i uciemiężonych, domagał się sprawiedliwości dla pokrzywdzonych, pocieszał strapionych i upadających na duchu, bronił wiary i ideałów chrześcijańskich przed niedowiarkami i ludźmi złej woli, stał najwierniej na straży państwowości polskiej, broniąc ją od wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, a szczególnie mając na pieczy ukochaną ziemicę pomorską. Był więc wszystkiem dla wszystkich, nigdy nie wysuwając swego ja, tego wszystkiego, co boli i udrękę sprowadza — jak każdy dobry dziennikarz w najlepszem tego słowa znaczeniu.

O godz. 8 rano odbyło się w kościele Panny Marji uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego, na którem poza rodziną obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, policji i prasy oraz krewni i liczni znajomi, u których Zmarły cieszył się jak największą sympatją.

O godz. 2 po poł. mimo niepogody zgromadziła się w kaplicy okręgowego szpitala wojskowego liczna publiczność, aby oddać hołd i ostatnią przysługę ś. p. Zmarłemu. Po krótkich modłach kapłana ruszył ulicami miasta kondukt żałobny, prowadzony przez ks. Bigowskiego, poprzedzony żałobnemi chorągwiami kościelnemi. Za trumną szła żona Zmarłego wraz z synem i dwiema córkami oraz najbliższa rodzina, nast. przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, m. inn. dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej p. Roman Starzyński, naczelnik wydziału bezpieczeństwa na miasto stoł. Warszawę p. Lisowski. Pozatem w pogrzebie wzięli udział: naczelnik wojewódzkiego wydziału administracyjnego p. Zapała, który reprezentował p. wojewodę Lamota, przedstawiciele wojskowości z generałem Pasławskim, dowódcą O. K. VIII. na czele, przedstawiciele policji z komendantem okręgowym województwa pomorskiego p. Olszańskim, naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa p. Jarecki, sędzia sądu okręgowego w zastępstwie prezesa sądu apelacyjnego p. dr. Piasecki, starosta krajowy p. Łącki, prokurator sądu apelacyjnego p. Janicki, delegat Stow. urzędników państwowych p. Pławski, prezes Pol. Zw. Restauratorów p. Pękala i in. Syndykat Dziennikarzy Pom. reprezentowali: prezes Jan Teska, redaktor naczelny „Dziennika Bydgoskiego“ i „Nowego Kurjera“, red. Zagierski i dyr. Morawski z Grudziądza, redaktorzy: Formański, Sokołowski i Ryszewski z Bydgoszczy, kierownik filji „Dzien. Bydg.“ w Toruniu red. Cesarz, nadto brali udział w pogrzebie redaktorzy „Słowa Pomorskiego“ pp. Sacha, Kanarowski i Madejski, oraz kierownik P. A. T. red. Grossman z Bydgoszczy itd.

Nad grobem po krótkich modlitwach kapłana i licznie zebranych odśpiewano wspólnie pieśń żałobną „Witaj Królowo“, poczem zwłoki spoczęły w ziemi. Trudno wprost sobie wyobrazić w tej chwili straszną rozpacz żony i dwojga dzieci, które rozstawały się z ukochanym mężem i ojcem, żywicielem rodziny. Cichy płacz rodziny, krewnych i przyjaciół przeszył jeden straszny okrzyk córki i to w chwili, gdy pierwsze ciężkie grudy ziemi padały głucho na wieko trumny — czy słyszysz?..

Żegnaj nam, drogi kolego. Odchodzisz od nas za wcześnie: za wcześnie jeszcze wypuściłeś pióro z ręki i rozstajesz się z nami na zawsze. Żegnamy Cię, pełni największego żalu — do zobaczenia na tamtym świecie, gdzie króluje nieśmiertelność. Niech Bóg dobrotliwy da Ci Niebo.

Wśród licznych wieńców złożono na grobie piękny wieniec od Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich z nast. napisem: Najlepszemu z kolegów — Syndykat Dziennikarzy Pomorskich.

Ostatnie wiadomości.

Paryż, 2. 1. (PAT). Leon Daudet przybył dzisiaj o godz. 13-ej do Paryża na dworzec północny. Na peron wpuszczono jedynie członków komitetu redakcyjnego „Action Francaise“, dziennikarzy i przyjaciół Daudeta, którzy mu zgotowali owacyjne przyjęcie.

Taksówka z Bydgoszczy rozbiła się pod Swarzędzem.

Na szosie, tuż pod Swarzędzem wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa. Przed taksówką P. M. 52.143 kierowaną przez właśc. St. Dembka z Bydgoszczy, ukazał się nagle na skręcie nieoświetlony wóz ciężarowy. Szofer, chcąc uniknąć katastrofy, skręcił nagle w bok; samochód całą siłą wpadł na przydrożne drzewo. Taksówka została doszczętnie rozbita, właściciel jej, prócz drobnych obrażeń, doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Zderzenie się pociągu z autobusem.

(AW) Pociąg osobowy na linji Wystruć-Tylża zderzył się z autobusem pasażerskim z Wystrucia. 5 pasażerów autobusu zostało zabitych, 7 jest ciężko rannych, jedną osobę przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Katastrofa nastąpiła wskutek niezamknięcia szlabanu kolejowego przez dróżnika, którego znaleziono w swej budce nieprzytomnego.

Katastrofa samochodowa.

Trzemeszno, dn. 2. 1.

Z Trzemeszna donoszą nam: Na szosie pod wsią Rudki nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego p. Przewoźnego z Trzemeszna z parowym pługiem. Samochód uległ rozbiciu i zwalił się do rowu. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. Strzaskany samochód można nazwać pechowym, gdyż w krótkim czasie uległ on trzem katastrofom: pierwszy raz wywrócił się i wpadł do rowu z transportem bydła, drugi raz wjechał na płot, obecnie rozbił się na dobre.

Mamy 310 oficerów marynarki.

Stan liczebny naszej siły zbrojnej morskiej, przedstawia się jak następuje: Na rok budżetowy 1930/31 przewidziano etatów oficerskich 307 wobec 310 w roku bieżącym. Z tego według rang i stopni służbowych mamy: kontr-admirałów — 2, komandorów — 9, komandorów-poruczników — 27, komandorów-podporuczników — 50, kapitanów — 133, poruczników — 61, podporuczników — 25. Podoficerów zawodowych przewidziano 800, wobec 700 w roku bieżącym, natomiast liczba szeregowych niezawodowych nie uległa zmianie i wynosić będzie w nadchodzącym roku budżetowym 2.280.

Katastrofa kolejowa.

Na stacji Wiktorów pod Włocławkiem, na tak zwanej „mijance“, z nieustalonej narazie przyczyn, pociąg towarowy uległ wykolejeniu, przyczem trzy wagony zostały zdruzgotane, a 9 wagonów napełnionych węglem wykoleiło się. Jest przypuszczenie, że wykolejenie to nastąpiło wskutek silnego szarpnięcia parowozu.

W obozie w Hammerszlynie zmarło 40 dzieci.

(PAT) Wśród dzieci uchodźców niemieckich z Rosji sowieckiej, którzy rozmieszczeni zostali w barakach w Hammerstein pod Piłą, wybuchła epidemja odry. Epidemja miała, jak dotąd, przebieg niezwykle ostry, zwłaszcza u dzieci poniżej lat 4-ch. Dotychczas zmarło 40 dzieci. Na terenie całego obozu w Hammerstein zarządzono kwarantannę. Chore dzieci odosobniono w barakach infekcyjnych. Władze sanitarne żalą się na wielkie trudności, stawiane im w akcji ratowniczej przez rodziców, należących do sekty menonitów, którzy zatajają wypadki zasłabnięć, uciekając się do gusel i zabobonów.

ZABAWY I KONCERTY.

— **Orkiestra Zw. Inwalidów Wojennych** urządza z okazji 5-lecia swego istnienia w dniu 5 bm. wielką zabawę karnawałową w salach restauracji „Pod Lwem“ (dawn. „Ognisko“). Początek o godz. 18-ej. Kto żyw i zdrów, niech spieszy poprzeć orkiestrę inwalidzką.

— **Niczem są inne zabawy** wobec tej, która odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. od godziny 7 w „Resursie Kupieckiej“. Zarząd Okręgowy Stow. Młodzieży Polskiej urządza bowiem tego dnia wieczór rodzicielski połączony z zabawą.

— **Bydgoskie Tow. Kolarzy** urządza w święto 3 Króli swój doroczny bal maskowy w sali p. Kocerki ul. Św. Trójcy, o godz. 6 wieczorem.

— **Pomorski Związek Klubów Kręglarskich** urządza 5 stycznia br. „bal karnawałowy“ w salach Kasyna Cywilnego. Po zaproszenia można się zgłosić do sekretarza Związku p. Berndta, tel. 2145.

— **Bal karnawałowy** Oddziału Bydgoskiego Związku Urzędników Adwokackich i Notarjalnych jutro, 4 bm, w salach Kasyna Cywilnego zapowiada się wspaniale.

— **Kolejowy Klub Sport, „Sparta“** przy Kolejowem Przysposobieniu Wojskowem urządza 4 bm. swoją pierwszą zabawę karnawałową w „Kasynie Kolejowem“ przy ul. Zygmunta Augusta. Początek o godz. 20.

— **Wielką zabawę karnawałową** urządza dnia 4 bm. w „Resursie Kupieckiej“ Tow. śpiewu „Dzwon“. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo** urządza twój tradycyjny obchód gwiazdkowy w dniu 6. bm. o g. 3 w Strzelnicy. O g. 7 początek zabawy tanecznej. Zbiórka komisji gwiazdkowej o g. 8 rano dnia 6. bm. w Strzelnicy

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera pięknego filmu sensacyjno-sportowego p. t. „**Patrol**“. W roli głównej najlepszy skoczek świata Ryszard Talmadge. Nadprogram arcywesoła komedja.

KRISTAL wyświetla poraz ostatni dowcipny w założeniu, wesoły w całości, o niezwykle komicznych sytuacjach film „**Grzesznica z Montparnasse**“, z Anną Ondry w roli Mussety. Nadprogram farsa i tygodnik.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera rozgłośnego, uczuciowego dramatu dzieci, a później dorastającej rozmiłowanej młodzieży, p. t. „**4-ch djabłów**“. Reżyserja: F. W. Murnau. W roli głównej bohaterka „Narodzin Ducha“ Janeta Gaynor. „4-ch djabłów“ jest filmem klasy najwyższej.

NOWOŚCI z niesłabnącem powodzeniem wyświetla gigantyczny arcytwór ducha ludzkiego, rewelacyjne arcydzieło filmowe „**Złote piekło**“, wstrząsający dramat poszukiwaczy złota, oparty na rzeczywistych wydarzeniach. Dolores del Rio w roli głównej.

OKO wyświetla wspaniałą premjerę „**Miłość z przeszkodami**“; na scenie całkowita zmiana programu. Początek o godz. 17.

PAW daje dziś premjerę arcypotężnego filmu p. t. „**Mocny człowiek**“ według powieści St. Przybyszewskiego. Obraz ten zaliczają znawcy do filmów pierwszorzędnej wartości tak pod względem wykonania technicznego, jak i artystycznego. Stanowi on wielki krok naprzód w naszej krajowej kinematografji. Takim filmem możemy się poszczycić.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 4 STYCZNIA.

Warszawa. 12,05: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,45: „Kącik artystyczny L. S. G.“. 16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,35: „Skrzynka Pocztowa“. 17,00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Najpiękniejsza podróż Ignasia Kupczyka“ — pióra Ewy Zarembiny. 19,25: Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków. 20,15: Feljeton p. t. „W zaułkach starej Pragi“ — p. K. Czosnkowski. 20,30: Koncert wieczorny. 23,00: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol“.

20,00: **Hamburg.** „Casparche“ operetka w 3 aktach Millöckera.

21,00: **Białogród.** „Marja Magdalena“ komedja Maeterlincka.

20,30—22,00: **Poznań.** Transmisja z Chodzieży uroczystości propagandowej tamtejszego radjoklubu

19,00—19,25: **Katowice.** M. Krobiska „O Henryku Sienkiewiczu“.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie **filji komunalnej** odbędzie się w sobotę, dnia 4 stycznia 1930 r. o godz. 6-tej w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza, naprzeciw Sądu Okręgowego. Uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

Zebranie **Ch. Z. Z. filji pracowników, zatrudnionych w tartakach** firmy **Arndt, Rac i Fabryce „Tri“** odbędzie się w święto Trzech Króli (6. 1. 30.) o godz. 2 popoł. w lokalu p. Webera w Kruszynie Krajńskim. Z powodu przybycia referenta z Bydgoszczy, uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

Polskie Stron. Chrz. Dem. Fordon

urządza w poniedziałek, dnia 6 bm. (święto Trzech Króli) na sali p. Krygiera roczne walne zebranie, na którem będzie wybór nowego zarządu. Prosi się o liczne i punktualne stawienie wszystkich członków.

Zarząd.

Ciągnienie 5% premjowej pożyczki dolarowej.

Dnia 2 bm. odbyło się ciągnienie 5% premjowej pożyczki dolarowej serji II.

Wygrane padły na numery następujące:

Po 8 000 dol. — nr. 465259.

Po 3 000 dol. — nr. 61687.

Po 1 000 dol. — nr. 769547, 441074, 750375, 141517, 590262.

Po 500 dol. nr. 233197, 185256, 146620, 125290, 319905, 606178, 449467, 713880, 123569, 121751.

Po 100 dol. nr. 526177, 163688, 803516, 526026, 120881, 251509, 419105, 407956, 688175, 26417, 893337, 53967, 399073, 728784, 630614, 754324, 862277, 233275, 182667, 398816, 233312, 430639, 513004, 612601, 893297, 522385, 343368, 367534, 646395, 543711, 555260, 9326, 730593, 85609, 435268, 761139, 954318, 674568, 812981, 440320.

Bank Polski płacił dnia 3 stycznia za:

dolary amerykańskie	8.84—8.95
funty szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	172.10
franki francuskie	34.91
marki niemieckie	211.62
guldeny gdańskie	357.56
szylingi austrjackie	26.23
liry włoskie	46.41
korony czeskie	26.23

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2 stycznia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 049,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 92,50—00,00
6% listy żytnie Pozn Ziem. Kred. 00,00—23,10
Herzfeld Viktorius I em. . . . . 00,00—42,00
Tendencja: Spokojna.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 2. 1. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	36,50—35,00
Żyto	24,00—24,25
Jęczmień	23,00—24,00
Jęczmień browarny	27,00—29,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	33,00—32,00
Groch Viktorja	38,00—42,00
Owies	19,50—21,00
Otręby pszenne	00,00—19,50
Otręby żytnie	00,00—17,50

Giełda warszawska

dnia 2 stycznia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	119,25	119,00
5-proc. poż. kon.	000,00	000,00	049,75

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	125,00—000,00
Bank Zachodni	000,00—080,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
Chodorów	000,00—150,00
Łazy	000,00—005,00
Lilpop	000,00— 37,00
Haberbusch	104,50—000,00
Starachowice	00,00— 21,25

— **Spłoszeni złodzieje.** Do składu fryzjerskiego p. Anastazego Radzińskiego przy ul. Poznańskiej 1 włamali się w nocy z 1 na 2 bm. nieznani złodzieje i spakowawszy już rzeczy, znajdujące się w składzie, zabierali się do ucieczki; zostali jednak widocznie przez kogoś spłoszeni, gdyż prócz jednych nożyczek, które zabrali, wszystko inne pozostawili na miejscu.

— **Zaginiony.** Przed świętami Bożego Narodzenia oddalił się z domu swego wuja, przy ulicy Chłopickiego 2, asystent urzędu pocztowego nr. 2 w Bydgoszczy, 24-letni Wacław Bańczer i wszelki ślad po nim zaginął. Bańczer pozostawił w domu swego wuja legitymację urzędową, upoważniającą do korzystania ze zniżki kolejowej na pociągach, z czego wnosić należy, że nie wyjechał on pociągiem. — Ktoby mógł udzielić jakich wiadomości o zaginionym, zechce zgłosić je w policji.

— **Kradzież na zabawie.** W Nowy Rok p. Marji P. skradziono podczas zabawy w pewnym domu prywatnym kilkadziesiąt złotych gotówki z torebki.

— **Wiwatował strzałami z floweru.** W noc Sylwestrową wiwatował sobie strzałami z floweru 17-letni Józef Przyjemski, zamieszkały przy ulicy Stawowej 13. Strzelił on trzykrotnie do okna mieszkania Edwarda Splitta przy ulicy Stawowej 35. Szczęściem w mieszkaniu nie było nikogo i skończyło się tylko na wytłuczeniu szyb w oknie. Dochodzenia w toku.

Znaleziono zwłoki noworodka.

Dnia 2 bm. podczas czyszczenia dołu kloacznego w realności przy ulicy Szubińskiej nr. 25, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, normalnie rozwinięte, które odstawiono do kostnicy przy szosie Szubińskiej. Za wyrodną matką wdrożono energiczne poszukiwania.

ZE SPORTU.

I O.P.N. „Sokół“ — I Kol. K. S. „Sparta“.

W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 14-ej odbędą się wielkie zawody towarzyskie na Stadjonie Miejskim pomiędzy wyżej wymienionemi klubami. Będą to zawody bardzo ciekawe, gdyż „Sokół“ obecnie jest jedną z najlepszych drużyn miasta Bydgoszczy „Sparta“ wystąpi w swoim najlepszym składzie, aby pokazać ładną grę, prowadząc obecnie I miejsce w klasie C. Spieszmy więc wszyscy w niedzielę na Stadjon Miejski przekonać się, kto zwycięży. Wstęp na boisko 50 groszy.

Dział społeczny.

Nowa ustawa z dziedziny opieki społecznej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Opieki Społecznej przyjęto projekt nowej ustawy, dotyczącej wykonywania opieki społecznej nad obywatelami polskimi, powracającymi z zagranicy do Polski na skutek zarządzenia władz polskich lub obcych, a nieposiadającymi w żadnej gminie w Polsce prawa do trwałej opieki

W myśl projektu ustawy opiekę społeczną nad wymienioną wyżej kategorją obywateli wykonywa gmina, wyznaczona przez wojewodę. O przejęciu obywatela polskiego z zagranicy decyduje wojewoda, w którego okręgu administracyjnym znajduje się ostatnie miejsce zamieszkania danego obywatela, a jeśli jest ono nieznane — miejsce urodzenia powracającego. W wypadku, gdy powracający urodził się zagranicą, o przejęciu opieki nad nim decyduje wojewoda, w którego okręgu znajduje się miejsce urodzenia rodziców danego obywatela. Wreszcie w razie niemożności stwierdzenia ostatniego miejsca zamieszkania rodziców, minister pracy wyznacza wojewodę, który w tej sprawie decyduje dowolnie. Gminom, na które nałożono obowiązek opieki społecznej nad przybyłymi z zagranicy obywatelami, przysługuje prawo odwołania do ministra pracy.

Wypadki przymusowego powrotu do kraju obywateli polskich zdarzają się dość często, a niejednokrotnie bywa tak, że obywatele tacy znajdują się bez środków do życia. Przytoczona wyżej ustawa uzupełnia poważny brak w naszem ustawodawstwie i wyrównuje tem samem pewną niesprawiedliwość społeczną.

OPŁAWIEC. (Zabawa i przedstawienie.) Dnia 5 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu p. Ziółkowskiego w Smukale przedstawienie amatorskie połączone z zabawą taneczną, urządzone przez Tow. Powstańców i Wojaków w Opławcu, na które wszystkich z okolicy serdecznie zaprasza.

NADESŁANE KSIĄŻKI:

„Baśń o ziemnych ludkach“. — J. Ejsmond. Warszawa.

„Czytanki polskie“ III cz. — Tync i J. Gołąbek. Atlas.

„Rachunki z geometrją“. — Klebanowski. Atlas, Lwów.

„Czytanki polskie“, cz. V. — Tync-Gołąbek. Atlas, Lwów.

„Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu“.

„Księga jubileuszowa Bractwa Kurkowego w Poznaniu“.

„Języki nowożytne“. (Książka pamiątkowa I zjazdu nauczycieli). — Atlas, Lwów.

„Sen“, obr. sc. — T. Kruszewskiej. Warszawa.

„Poezje“. — W. Słowiński, Będzin.

„Przewodnik metodyczny do czyt. polskich V.“ — Atlas, Lwów.

„Tematy do księgowości“. — Tomasik i Freter, Warszawa. III cz.

„Do Ciebie Polsko“. — J. Rozdanowicz, Szamotuły.

Oswobodzenie Krakowa“. — A. Chmiel. Anczyc, Warszawa.

„Król Arktyki“. — J. Watra Przewłocki, Poznań.

„Leśna królewna“. — Or-Ot. Warszawa.

„U podnóża tęczy“. Żane Grey. Arct — Warszawa.

„Smak świata“. T. Kudlicki. Warszawa 1930.

Czy jesteś już członkiem
Komitetu Floty Narodowej?
Jeżeli nie, dlaczego?
Nie wolno zwlekać!!!
Roczna wkładka członka tylo 1 zł.
Dobrobyt Twój jest zależny

Wypadki przy pracy.

W fabryce mebli artystycznych Fr. Hege, 55-letni palacz i ślusarz, Jan Madej, będąc zajęty przy wrzucaniu drzewa do pieca, doznał przebicia dłoni drzewem.

W fabryce maszyn Lloydu Bydgoskiego, 20-letni kowal, Teodor Leśniewicz, przy odcinaniu żelaza młotem parowym, został odłamkiem zraniony w czoło.

W kuźni kanalizacji i wodociągów miejskich, 18-letni robotnik Klemens Nadolny, na mokrej wskutek hartowania żelaza ziemi poślizgnął się i upadł, poczem doznał złamania kości u lewej ręki.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 18-letni uczeń blacharski Edward Bednarski, będąc zajęty przy szmerglowaniu kubełka, doznał okaleczenia trzech palcy u prawej ręki szmerglówką.

W fabryce skrzyń Mitschke i Sp., 32-letni robotnik Franciszek Więckowski, będąc zajęty obcinaniem kloców, doznał cięcia toporem w olano prawej nogi. Odstawiono go do Lecznicy Miejskiej.

W tartaku firmy „Tri“ i Sp., 55-letni placmistrz, Telesfor Modrzejewski, przy odbijaniu skrzyń z okucia, doznał niebezpiecznego zaprószenia lewego oka lakiem.

Szofer właściciela samochodu E. Rogozieckiego, 28-letni Tadeusz Wiśniewski, przy reperacji podwindowanego samochodu, skutkiem ześlizgnięcia się samochodu z windy, został nim przygnieciony, doznając przytem ciężkich obrażeń kręgosłupa i lewej nogi. Odwieziono go do szpitala miejskiego.

W fabrycie mebli artystycznych Fr. Hege uczeń stolarski doznał przy pracy zranienia dłutem palca u lewej ręki.

Z życia towarzystw.

K. S. cięż.-atl. Amator. Roczne walne zebranie w sobotę, dnia 4 bm. o g. 6,30 wiecz. w lokalu p[illegible] Dolinie 2.

„Sokół“ III, oddział żeński. Dziś w piątek o godz. 19 robótki w zwykłym lokalu.

Zebranie filji stolarzy Z. Z. P. odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 8 wieczorem na salce p. Mellera, Plac Piastowski.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“, Bielawy. Dziś o godz. 8 wiecz. lekcja w sali p. Ferenca, ul. Senatorska 76.

K. S. „Polonia“, sekcja ping-pong. Zebranie 3 bm. w szkole wydziałowej.

K. S. „Ruch“. W sobotę dnia 4 bm. o godz. 19,30 schadzka w sali „Zł. Rogu“ na Okolu.

Tow Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko. Zebranie plenarne w sobotę 4 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Ferenca, Senatorska 76. Zarząd pół godziny wcześniej.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Członków, którzy pragną wprowadzić gości na bal maskowy B. T. W. w dniu 4 stycznia w salach Strzelnicy prosimy niezwłocznie podać adresy drh. Ramischowi, ul. Gdańska 5.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8,15 w lokalu p. Błocha.

Bydgoski Chór Męski. Dzisiaj, 3 bm. o godz. 19,30 lekcja śpiewu u p. Bielawskiego, Szczecińska 1.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Dn. 5 bm. o godz. 6,30 w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2, zebranie plenarne.

Uwaga zarządy Stow. Młodz. Polskiej! W piątek, 3 bm. o godz. 7,30 w salce Św. Trójcy, zebranie zarządów tut. Stow. Młodzieży Pol.

S. M. P. „Naprzód“. Doroczne walne zebranie 5 bm. o godz. 5 po poł. w szkole Sienkiewicza. Zebranie zarządu w sobotę o godz. 7,30.

„Sokół“ IV, Bielawy. Wieczorek familijny 6 bm. w sali „Rzeźni Miejskiej“. Paczki gwiazdkowe należy składać na ręce druha Romanowa.

Baczność, szoferzy! Zebranie w sobotę, dn. 4 bm. o godz. 20 w lokalu „Harmonji“.

Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej. Roczne zebranie w niedzielę, 5 bm. o godz. 14, w lokalu p. Jaśniewskiej, przy ul. Poznańskiej 20.

Tow. Powst. i Woj. Jachcice. Dziś 3 bm. roczne walne zebranie o godz. 18, u p. Orczykowskiego.

K. S. „Brda“. Schadzka w sobotę, o godz. 8-ej w lokalu p. Kamińskiego, przy ul. Grunwaldzkiej.

O. P. N. „Sokół“ I. Dnia 3 bm. o godz. 8,30 w lokalu p. Bosiackiego schadzka informacyjna.

O. P. N „Sokół“ V. Schadzka w sobotę, 4 bm. u p. Kamińskiego.

Bydg. Tow. Cyklistów. Walne zebranie we wtorek 7 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieck.

HUMOR i SATYRA.

Pan Wszędobylski w Paryżu.

Kontroler teatralny: — Pan się pomylił. Bilety, które mi pan podaje, są biletami kolei podziemnej.

Pan: — Ah, tak! Teraz dopiero rozumiem, dlaczego funkcjonarjusz kolei podziemnej był taki zadowolony, kiedym mu wręczył tamte bilety!

„Krótkowidz“.

Poborowy staje przed komisją lekarską.

— Poborowy utrzymuje, że ma krótki wzrok?

— Tak jest, panie doktorze.

— A w jaki sposób poborowy może udowodnić, że tak jest rzeczywiście?

— Bardzo łatwo. Czy pan doktór widzi ten gwóźdź w przeciwległej ścianie?

— Widzę.

— A ja, panie doktorze, wcale go nie widzę.

Miłośniczka sportu.

— Ach, jak jabym chciała mieć męża sportowca!

— A jakiego byś wolała: łyżwiarza, cyklistę, wioślarza, kręglarza, tennisistę, footbalistę, atletę?

— E, właściwie, to mi wszystko jedno, byleby był... przystojny brunet.

Migawkowe zdjęcie.

— Patrz, fotografowałem się na koniu. Przyznać musisz, że prezentuję się doskonale.

— Owszem, niczego. To zapewne zdjęcie migawkowe?

— Z czego tak wnioskujesz?

— Bo widzę, iż rzeczywiście jeszcze siedzisz na koniu.

Stan wody w Wiśle dnia 3. I. rano: Kraków —, Zawichost —, Warszawa —, Płock 0.44, Toruń 0.09, Fordon 2.47, Chełmno 0.58, Grudziądz 0.42, Korzeniewo 0.60, Piekło —0.20, Tczew —0.52, Einlage 2.26, Schievenhorst 2.50.

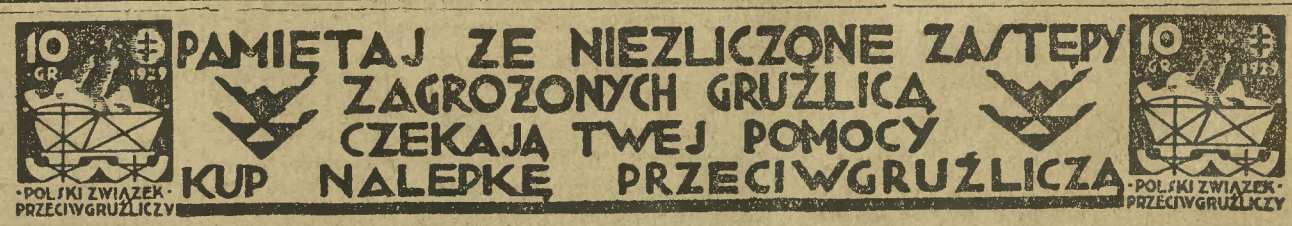

Piękność tryumfuje.

Wspaniały, aksamitny połysk skóry można porównać z pięknością kwiatu. Tak samo, jak musi być pielęgnowany kwiat, tak samo i skóra musi podlegać systematycznej i sumiennej pielęgnacji.

Skóra nigdy nie będzie sprawiała miłego dla oka wrażenia i nie będzie wydzielała swego naturalnego, subtelnego zapachu, o ile nie oddycha, nie wykonywuje swych funkcji, innemi słowy — o ile przez nieumiejętne jej pielęgnonowanie, funkcje, które ma ona do wypełnienia, są zahamowane.

Fakt odświeżenia i odmłodzenia skóry przez stosowanie „Hortiflor-Crème“ spotkał się z żywem uznaniem lekarzy.

Plamy na twarzy, powstałe wskutek nieumiejętnej pielęgnacji, znikają szybko i pewnie przy stosowaniu „Hortiflor-Crème“, przy pomocy którego osiąga się głęboki masaż skóry. Działanie „Hortiflor-Crème“ jest tak szybkie, że już po krótkim czasie skóra staje się czystą i promienieje pięknością. Zmarszczki i fałdy na twarzy są tak samo szybko i pewnie usuwane, przez osiągany przy pomocy „Hortiflor-Crème“ głęboki masaż skóry, która nabiera wspaniałego aksamitnego połysku.

Stosowanie środków kosmetycznych, nie mających żadnej naukowej podstawy, powoduje to, że na skórze wytwarza się jakgdyby pergaminowa warstwa, na której następnie utrwalają się fałdy i zmarszczki.

Należy zatem stale stosować kosmetyki „Hortiflor“, ażeby podobne zjawisko nie miało miejsca. Nawet dla tych, którzy względem swej skóry już zgrzeszyli, istnieje nietylko nadzieja, ale absolutna pewność, że przedwcześnie powstałe fałdy i zmarszczki zostaną usunięte, o ile będą stosowali kosmetyki „Hortiflor“.

Ażeby Szan. Czytelników zapoznać z tą nową metodą pielęgnowania skóry, wysyłamy na żądanie zupełnie bezpłatnie próbkę „Hortiflor-Crème“. Pomimo tego, że próbka taka wystarczy tylko na kilka razy, wystarcza jednak do tego, ażebyście mogli ocenić działanie „Hortiflor-Crème“.

O „Hortiflor-Rahm“ można powiedzieć co następuje: „Hortiflor-Rahm“ wspomaga regeneracje skóry i stanowi najlepszą ochronę przeciwko zmianom pogody. „Hortiflor-Rahm“ uniemożliwia tworzenie się wyrzutów i zapobiega szorstkości skóry.

Jest bezwarunkowo koniecznem, abyście przedewszystkiem szczegółowo zostali poinformowani o sposobie odmładzania skóry. Przesyłamy zatem na żądanie bezpłatnie i franko: 1. próbkę „Hortiflor-Crème“; 2. książeczkę „Odrodzenie Piękności“; 3. komunikaty o najnowszych sukcesach kosmetyki „Hortiflor“; 4. prospekt „Sposób odmłodzenia skóry“.

W tym celu prosimy o nadesłanie dokładnego adresu do Silvikrin-Vertrieb, oddział „Hortiflor“, Gdańsk/319, Böttchergasse 23/27. (141

Na sprzedaż
platforma, 4 i 2½ cal. wóz. Ugory 12. 188

Tel. 936
Samochód ciężarowy odnajmuję. F69

MATRYMONJALNE

Przystojny, kawaler, lat 30, [illegible]siec, bez nałogów, posiadający 8000 zł gotówki, pragnie zapoznać zgrabną pannę o szlachetnym charakterze celem ożenku. Panny do lat 26, posiadające interesy lub gotówkę, którym zależy na prawdz. szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, raczą oferty składać możliwie z fotografją, którą się zwraca, do Dz. Bydg. pod „Marzenie 1930“. (199

POLECENIA

Zygmunt
Swinecki, asesor emerytowany, Hetmańska 12 pisuje wszelkie wnioski do władz. 125

Meble
jadalnie, sypialnie także meble pojedyńcze i wyścielane w wielkim wyborze. dogodne warunki, najtańsze źródło zakupu u Zielińskiego, Śniadeckich 43. 35845

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, WełnianyRynek nr. 5/6. (3857

Na
bal maskowy kostjumy wypożycza Gdańska 142, II. p. 19104

Eleganckie
kostjumy maskowe do wypożyczenia. Przyrzecze 12a IV ptr. F75

Piękne
kostjumy sceniczne wynajmuję na bale maskowe. Szytowska, ul. Długa 29, w podwórzu. (30

Kostjumy
maskowe, ładne i zupełnie nowe wypożyczam. M. Polaszewska, Grunwaldzka 137. (24

Polecam
się jako kuchmistrzyni na wesołach i innych uroczystościach. Łukowiczowa, Mazowiecka 39. (F54

Meble. F66
Najtańsze źródło zakupu. Jadalnie solidnego wykonania, dogodne warunki spłaty. Stolarnia Aleks. Najdrowski, Pomorska 23.

Peruki
tanio wypożyczam, wielki wybór. Piotrowski, Poznańska 23. (151

SPRZEDAŻE

Majątek
650 mórg pszenno-buraczanej ziemi, gorzelnia, zabudowania gospodarcze murowane. Dwór, 14 pokoi, blisko dużego miasta przy szosie. Cena 350.000 zł, wpłaty 150.000 zł poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Interes
kolonjalny z restauracją, w najlepszem położeniu, zajazd, w powiatowem mieście z 6 pokojowem pomieszkaniem zaraz do wydzierżawienia ewentl. sprzedam na dogodnych warunkach Zgłosz. do p. Feliks Suchomski, Sępólno, ul. Hallera 4. (79

Nieruchomość
z ogrodem na ul. Gdańskiej natychmiast na sprzedaż. Bliższe informacje Dworcowa 8, Dom Mebli. 146

Dom
z składem, urządzeniem 20 tys., dom masywny 12 tys. na sprzedaż. Solec Kuj. ul. Marsz. Piłsudskiego 23. (118

Dom
Na Wzgórzu 43 na sprzedaż. 116

Restaurację
sprzedam zaraz tanio. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 124

Elegancki
skład obuwia, centrum, towar pierwszorzędny, dostawy zapewnione, sprzedam z powodu wyjazdu. Potrzeba 20 000 zł. Of. filja Dzien. Bydg. pod „20 000 skład". 35698

Sypialkę (F73
kuchnię, bufet i kredens sprzedam. Sowińskiego 2.

Aparat
fotograficzny korzystnie sprzedam. Śląska 2, Górke. (37

Sprzedam
lub wydzierżawię zaraz śrótownię i sieczkarnię, handel zboża i paszy oraz drzewa i węgli. Do tego skład i większe obikacje z wolnem mieszkaniem. Wiad.: Nowy Rynek 3. (159

Wóz (18996
kryty (buda na resorach) do wożenia towarów jak: kolonj., sera, śledzi, chleba, tanio sprzedam. Warsztaty, Król. Jadwigi 18.

Rower
męski nowy z lampą 210 zł sprzedam. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „R 210". (P46

Gramofon
sprzedam, 40 płyt. Ossolińskich 12, I lewo. (F44

Motocykl
„Triumph" angielski korzystnie sprzedam. Oferty pod „Triumph" do Dzien. Bydg. 130

Nawóz
odda 15. Wlkp. pułk art. pol. w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego na rok 1930. Pisemne oferty uprasza się złożyć do dnia 7. b. m. u kwatermistrza pułku, gdzie można dowiedzieć się o szczegółowych warunkach. Pułk zastrzega sobie wybór oferenta. Kwatermistrz pułku. (19055

Rower
jak nowy tanio sprzedam Nakielska 119. 136

Młockarkę
szerokomłócną i duży maneż jak nowe, razem lub pojedyńczo tanio na sprzedaż. Nakielska 119. 138

Tokarnię
oraz narzędzia kołodziejskie sprzedam. Nakielska nr. 64. F34

Okazyjnie
meble do wyboru, używane i nowe, szafy, szafonierki itd., piec westfalski w dobrym stanie jak i inne piece. Skład, Chrobrego 12. (F74

Motor
benzynowy 4 P. S. Auto Dynamo, piec żelazny sprzeda Szczepański, Gdańska 71, tel. 867. (F64

Świnie.
Mam na sprzedaż 7 świń 8 tygodniowych. Zgł. Kujawska 63a. 139

Wilk
ostry na sprzedaż. Plac Piastowski nr. 1, Górzyński. (F40

Rolwóz (F37
psa polowego i fretkę sprzedam. Bielawki, Bartosza Głowackiego 10.

Świnie
sprzedam. Lenartowicza 74. 148

KUPNA

Repozytorje
i stoły nowe lub używane kupię. Of. z podaniem rozmiarów i ceny pod „S" do filji Dz. Bydg. (F53

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na gitarze. Szczecińska 1, I p. lewo, godz. 4—6. 133

POSADY WOLNE

Ogrodowego-gajowego
poszukuję od 15 stycznia lub 1 lutego 1930 r. samotnego, doskonałego, dobrego strzelca, zaufanego, energicznego. Reflektantów przyjmuje się tylko z dobremi świadectwami. Majątek Gutowo, poczta Radoszki, powiat Brodnica. Pom. (38

Pomocnik
fryzjerski na stałą wypomóżkę potrzebny. Łokietka 22. F77

Cukiernik (164
samodzielny i piekarz potrzebny zaraz. Jan Adamski, Kruszwica, Rynek.

Tokarz
do żelaza potrzebny i monter do warsztatu samochodowego. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Tokarz". (F36

Inteligentną
panią, z lepszej rodziny, z dobrem wykształceniem szkolnem, biegłą w polskim i niemieckim języku i piśmie poszukuje: Mag. mebli Górnoślązaków, Śniadeckich 56, tel. 1025. F31

Biuralista
z kaucją może się zgłosić. Oferty do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Biuralista". 35711

Maszynistka
pisząca biegle na maszynie „Adler", obeznana z rachunkowością potrzebna. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Maszynistka". (F22

Rozwiedziony
kupiec lat 35, bezdzietny Pomorzanin, z własnym interesem zbożowym, oraz mieszkaniem, poszukuje zastępczyni domu, która także musi zastępować interes. Panie inteligentne mające zamiłowanie do kupiectwa, którym zależy na spokojnem gospodarstwie domowem, pożądaną byłaby kaucja 1000 zł, lecz nie konieczna. Of. z fotografją złożyć Poste Restante Piece pow. Starogard. 134

Poszukuję
od 15 stycznia 1930 roku energiczną, dzielną kucharkę hotelową. Oferty z podaniem pensji i o ile możności z fotografją do Dz. Bydg. pod „Kucharka C. M." (89

Młodszy
czeladnik piekarski potrzebny, który by się zgodził roznosić chleb, także uczeń potrzebny. Piekarnia Jasna nr. 15. 140

Człowiek
potrzebny do wytwórni. Gwarancja 1000 zł w gotówce. Of. do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „57,262". (82

Kucharka
może się zgłosić do Hotelu Metropol, Dworcowa nr. 83 F30

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Budnarowski, skład rzeźnicki, Warszawska 22. (F35

Służąca
kucharka z dobrem gotowaniem znająca wszelkie prace domowe potrzebna do bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia Sienkiewicza 41, I. lewo. (76

Służąca
potrzebna zaraz. Dworcowa 18c, III lewo. (F13

Dzielna
pokojówka do hotelu, która umie szyć i prasować zaraz potrzebna, druga pokojówka do pomocy. Oferty z podaniem pensji i fotografją do Dz. Bydg. pod „Pokojówka hotelowa". (90

Służąca-gospodyni
na Nadleśnictwo na Pomorzu może się zaraz zgłosić. Mostowa 11, I p., Maciejewski. (162

Poszukuję
celem wydoskonalenia się w języku polskim dla mej drugiej córki 17-letniej, młodej wykształconej Polki na wieś bez wzajemnego wynagrodzenia Busch, Szewienek, poczt. Świekatowo powiat Swiecie (Pomorze). (F16

Dziewczyna
nie niżej lat 20 potrzebna zaraz. Gdańska 154, fotograficzne Atelier. F72

Uczeń
cukierniczy z uczciwej rodziny może się zaraz zgłosić, język niemiecki pożądany. E. Radwan Rakowski, Pomorska 24. (51

Uczeń
może się zgłosić. Chwytowo 2, Szulc, mistrz szewski. 129

Dziewczę
do składu Nowakowska, Gdańska 160. 131

POSADY POSZUKUJĄ

Aptekarska
siła pomocnicza męska, z pierwszorzędnemi świadectw. biegła w recepturze, taksowaniu recept i pisaniu rachunków, poszukuje posady w aptece zaraz lub później. Łask. oferty upraszam do filji Dzien. Bydg. pod „10". (F29

Posługaczka
8 lat na jednem miejscu, poszukuje natychmiast posługi. Zgł. pod „Posług. 8 lat" do Dz. Bydg. (35784

Poszukuję
stałej posady woźnicy kuczera w Bydgoszczy. Adres w Dz. Bydg. (19089

Praczka
poszukuje prania poza dom Zgł. pod „Praczka" do filji Dz. Bydg. (F20

Osoba (F56
lat 26, poszukuje zajęcia w lepszym domu do pomocy pani domu lub do dzieci za małem wynagrodzeniem bez spania. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „26".

Drogerzysta
młody, zdolny ekspedjent, dekorator oraz znajomość fotografji, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Dekorator". (81

Ogrodnik
kawaler, młody, energiczny, także pszczelarz poszukuje samodzielnej posady na majątku od 15. II. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Pszczelarz". 90

Mistrz
kołodziejski z uczniem i zaciężnikami, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od 1 kwietnia 1930 r. Zgłoszenie proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „T. B". 144

Czeladnik
kowalski ze szkołą podkuwaczy koni, 3-letnią praktyką, poszukuje posady zaraz. Adres wskaże Dzien Bydg. (F14

W naukę
cukiernictwa pragnę wstąpić zaraz. Łask. szybkie zgł. do Dz. Bydg. pod „Śpieszne". 135

Krawcowa
prasowaczka poszukuje poza domem zajęcia. Of. do filji Dz. Bydg. pod „P. K". F48

Panna
mówiąca po niemiecku poszukuje posady do dzieci na wyjazd. Of. do Dz. Bydg. pod „D. W." (117

Panienka
starsza poszukuje posady do dzieci ewentl. jako pokojowa. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Zamiłowana". F59

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
skład rzeźnicki z mieszkaniem w Kcyni, Dworcowa nr. 2. Egzystencja pewna ew. bez urządzenia. (19095

Skład
z przyległym pokojem wydzierżawię. Bocianowo 7. 19088

Piekarnię
wydzierżawię. Orla 15. (137

Wydzierżawię
dobrze zaprowadzoną restaurację, kolonjalkę, pełna koncesja. Przejęcie 8000. Skład kolonjalny, delikatesów, 3-pokojowe mieszkanie. Interes zaprowadzony. Cena 5000 poleca: Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Skład
próżny z pokojem od gospodarza do wynajęcia. Adres w filji Dz. Bydg. F65

Willa
10 pokoi, 2 kuchnie i łazienki, uroczo położona w pobliżu Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Władysław Grabowski, Warszawa, Sienna nr. 17/39. (F 10

Garaż
do wynajęcia. Lauf, Artura Grottgera 5. 123

MIESZKANIA

Mieszkanie
komfortowe 5 pokoi z kuchnią, balkon, łazienka, elektr. światło, gaz i t. p. poszukuję wprost od gospodarza wśródmieściu od 1. 6. br. Czynsz za rok zgóry Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „F 1930". (F19

Mieszkanie
4 pok. z meblami korzystnie na sprzedaż. Sienkiewicza 1a, I ptr. (F21

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Chocimska 16. F18999

Odrestaurowane
5 pokojowe komfortowe mieszkanie oddam za zwrot remontu. Wiadomość Pomorska 49/50 u profesora Marso. F57

Mieszkanie
2-pokojowe pożyczka lub czynsz roczny wynajmę. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F33

POKOJE

Wdowa (F71
z 13-letnią córką poszukuje od 15 skromny umeblowany pokój z używaniem kuchni. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Skromny".

Poszukuję
skromnie umeblowanego dużego, jasnego pokoju, parter lub I piętro. Oferty pod „K. R." do filji Dz. Bydg. F45

Pokój
wspólny poszukuje panienka nie daleko Wel. Rynku. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pokój". 132

Inteligentna
pani poszukuje pokoju z ogrzewaniem i elektrycznością. Of. z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „Inteligentna". (F50

Umeblowane
2 pokoje dla dwóch lub jednego solidnego pana do wynajęcia, centralne ogrzewanie i telefon. Obejrzeć można między godz. 15—16 i 19½—20½. Śniadeckich 56, III. ptr. prawo. 36817

Ładnie
umebl. pokój blisko dworca dla lepszego pana zaraz wynajmę. Warszawska 19, II prawo. (35480

Uczciwą
panienkę przyjmę na wspólny pokój. Matejki 6, parter. (19005

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska nr. 116, I ptr prawo. (F11

Pokój
z całem utrzymaniem dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I. prawo. (F32

Pokój
dla 2 panów lub uczni szkolnych ew. z całem utrzymaniem wynajmę. Długa 42, parter. (177

Pokój
umebl. Słowackiego 1, I ptr. prawo. F78

Pokój
z używaniem kuchni do wynajęcia. Plac Poznański 13, II. p. p. 106

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni wynajmę. Gołębia nr. 85. 157

2—3 pokoje
eleg. umebl. z osobnem wejściem, łazienką, razem lub osobno wydzierżawię. Gdańska 125, parter. (F70

Pokój (F43
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 29, III, Walent.

Pokój
z kuchnią umebl. ewtl. dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Grunwaldzka 17. 120

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 1, I ptr. prawo. (F41

Wspólny
pokój dla panów do wynajęcia. Jezuicka 2, II ptr. lewo. 121

Pokój
dla solidnego pana z całkowitem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Garbary 11, I ptr. 128

Pokój umebl.
wynajmę zaraz. Wileńska 6, I lewo. (F52

Pokój
umeblowany dla lepszego pana do wynajęcia. Chocimska 8, ptr. prawo. (F27

Pokój
lepszy do wynajęcia. Grunwaldzka 17. 119

Wspólny
pokój do wynajęcia. Podwale 17. 147

Pokój
dla pana. Artura Grottgera 5 I lewo. 122

Pokój
umebl. inteligentnemu panu zaraz wynajmę. Pomorska 29, II lewo. (F49

Pokój
wynajmę lepszej pani. Wiatrakowa 9, I ptr. prawo. 152

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla małżeństwa. Śniadeckich 24, II l. (149

Pokój
umeblowany z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II. ptr. prawo. F23

Pokój
dla dwóch inteligentnych osób lub uczącej się młodzieży zaraz. Kordeckiego nr. 3, II. lewo. F24

Pokój
zaraz do oddania. Piotra Skargi 6, p. lewo. (F71

RÓŻNE

Tanio
obiady z 3 dań wydaje dziennie jadłodajnia, ul. Bocianowo 34. (F18

Poszukuję
10—15.000 zł na pierwszorzędną nieruchomość na 1. hipotekę. Gwarancja w złocie może być zapewniona. Of. pod „J. P. 60" do Dzien. Bydg. 35678

20—30,000 zł
pożyczki poszukuje na I. hipotekę młyn i tartak wodny i 140 mórg roli wartości 200,000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „30,000". 63

Zgubiona
zniżkę kolejową nr. 57592 unieważniam. K. Kociniewski. 18

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową, wyst. przez P. K. U. Bydgoszcz, Józef Zientara, Bydgoszcz. 35668

Unieważniam
skradzione mi poświadczenie wojskowe. Zygmunt Schmidt. 35619

W dniu
2 stycznia br. o godzinie ½3 zostawiłam w głównym Urzędzie Pocztowym portmonetkę z zawartością: zegarek brandzoletkowy, kolję i 30 zł gotówki. Uprasza się uprzejmie oddać zgubę za wynagrodzeniem w filji Dz. Bydg. F26

Zgubiłem
portfel, papiery i świadectwa wojskowe, kartę mobilizacji i rowerową. Proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem. Jan Makowski, Fordon, Sienkiewicza nr. 7. 88

Zgubiono
na Gdańskiej portfel z pieniędzmi i dokumentami. Proszę o zwrot przynajmniej dokumentów. Adres: Witali Kimnacki, Bydgoszcz, Chrobrego nr. 11, parter lewo. (F60

Zagubione
dnia 31 grudnia 1929 papiery wartościowe i książeczkę kwitową na nazwisko Kazimierz Robak unieważniam. Kujawska nr. 117. (32

Młody
wilk zbłąkany (Citra) za wynagrodzeniem do oddania Fordońska 13, Jankowski 143

Za długi
mojej żony Leokadji Gilewskiej, zamieszkałej przy ul. Nowej 3 nie odpowiadam. B. Gilewski. 126

Za
długi mojej żony Marjanny z domu Grzelak nie odpowiadam. Kanałowa nr. 6, Szymon Krokowski. (18986

Fredzio.
Wyjechałam. Żegnam. Ewa. (F12

Wzywam (156
p. Thelsa Feliksa w Tczewie, p. Kaczmarka w Bydgoszczy i p. Gliksmanna w Bydgoszczy po odbiór swej garderoby w przeciągu 10 dni, w przeciwnym razie sprzedam celem pokrycia kosztów. A. Balinowski, Długa 61, II. ptr.

Pani
której zwróciłem uwagę d. 29. XII. 29. w kawiarni „Savoy" zwazania na Dz. Bydg. proszę o wskazanie drogi nawiązania znajomości do filji Dz. Bydg. pod „Brunet". 94

MATRYMONJALNE

Kupiec
lat 32, samodzielny, z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze stosownej znajomości w celu matrymonjalnym. Panie, którym zależy na szczęśliwem współżyciu małżeńskiem raczą swe oferty wraz z fotografją którą się zwraca nadesłać do filji Dziennika Bydg. pod „32". Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy do kosza. 87

Jestem
młody, przystojny, inteligentny, 36-ni kawaler, fryzjer lecz biedny. Którejby z pań nie zależało na gotówce pojąć biednego lecz szczerze myślącego męża, to proszę zasyłać oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Biedny". F47

Panna
lat 23 kat. pos. wyprawę oraz 20 tys. w kamienicach, pragnie zapoznać na tej drodze pana, kupca z odpowiednim majątkiem w celu matrymonjalnym. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. H." 127

Przystojna (F58
panna, pełnej figury, blondynka, miłego charakteru, katoliczka, lat 28, posiadająca 3000 zł gotówki, wyprawę, poszukuje męża, urzędnika, kawalera, dobrego charakteru, na stałej posadzie do lat 38. Panowie serjo myślący o małżeństwie złożą swe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Kresowianka".

Urzędniczka
etatowa, lat 33, Pomorzanka, wysokiego wzrostu, z własnem 2-pokojowem mieszkaniem, poszukuje znajomości panów, najchętniej urzędników w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia możliwie z fotografją pod „Współpraca" do filji Dzien. Bydg. (F28

Kawaler
asystent kolejowy, lat 32, wzrostu średniego, ciemno-blondyn poszukuje tą drogą znajomości pań celem ożenku. Panie do lat 26, miłej powierzchowności raczą swe oferty złożyć wraz z dołączeniem fotografji do Dz. Bydg. pod „B." Dyskrecję zapewnia się. (31282

†

Dnia 1 stycznia 1930 zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia i szwagierka

ś. p. z Ciesielskich

Juliana Januszewska

przeżywszy lat 50, oczem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, Hamburg, Chełmno.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go stycznia 1930 r. o godz. 1-szej w południe z domu żałoby, ul. Krasińskiego 7, na nowy cmentarz katolicki. (142

†

Dnia 31-go XII. o godzinie 23,15 zmarł w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Olejami św. nasz najukochańszy synek, drogi i nigdy nieodżałowany braciszek i wnuczek

Edward Kluczyński

w 9 wiośnie życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Bydgoszcz, dnia 2 stycznia 1930 r. **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia o godz. 2 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. (200

Przetargi przymusowe.

Dnia 4 stycznia br. o godzinie 10-tej sprzedam przy **ul. Jagiellońskiej 11** (skład) najwięcej dającemu za gotówkę:

aparat do badania mięsa (mikroskop)

o godzinie 12 przy **ul. Jagiellońskiej 49**

bufet i zegar stojący.

163) **Woźniak,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

33687

Przetargi przymusowe.

W sobotę 4. 1. br. będę sprzedawał najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

o godzinie 9,30 przy **ul. Kordeckiego 15**

bufet i kredens

o godzinie 10 przy **ul. Kordeckiego 22**

kanapę.

184) **Stężycki,** kom. sąd z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 stycznia rb. o godz. 11-ej przed poł. sprzedam w **Samsiecznie** pow. Bydgoszcz najwięcej dającemu za gotówkę 205

traktor Fordson wraz z pługiem Olivera

Zbiórka kupców przed majętnością.

Czternasty, kom. sąd z pol. w Bydgoszczy

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę dnia 4 bm. o godz. 10, sprzedam przy ul. Aleje Mickiewicza w składzie p. Domerackiej, przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

500 kawałków mydła.

Następnie o godz. 11 przy ul. Piotra Skargi 10: (189

maszynę do pisania (Ideal)

Kozłowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 stycznia br. o godz. 10-tej sprzedam przy **ul. Grunwaldzkiej 138**

kompletny pokój stołowy, szafę z lustrem, dwa obrazy, garderobę, zegar stojący, dwa biurka, 7 wałków materjału gobelinowego, bufet kuchenny, 2 pomocniki, 4 kanapy, 7 leżanek, szafę do książek, maszynę do pisania i inne drobne przedmioty. (209

Kucharz, komornik sądowy.

Licytacja drzewa opałowego!

W środę, dnia 8 stycznia br. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będzie majętność **Łącznica,** p. Maksymiljanowo w lokalu p. Glazika w Borzenkowie przez licytację

130 metrów walków sosnowych i 350 kup gałęzi II. i III. klasy

201) **Palędzki,** Łącznica, p. Maksymiljanowo.

Kino-teatr „OKO"

Marcinkowskiego 5

urządza w czwartek i sobotę każdego tygodnia o godzinie 10.15 wieczorem

Wielkie Rewje Karnawałowe

w 16 obrazach p. t. (45

„Jak się bawią w Bydgoszczy"

skecz — piosenki — tańce — humor.

Rendez-vous wytwornej publiczności, bo tam humor - werwa - śmiech.

Tańców

Tel. 22-14

nowe kursy w kompletach zbiorowych i prywatnie rozpoczną się w **sobotę,** dnia **4 i 6 stycznia 1930 r.** Wpisy i informacje codziennie w godz. 12—2 i 4—8 w kancelarji przy ul. **Sienkiewicza 61.** 168

WŁ. KOCHAŃSKI, szkoła tańców.

Dobór towarzystwa bezwzgl. zapewniony. W programie tańce najnowsze.

Egzystencja! (40

Skład obuwia z warsztatem

istniejący od 42 lat, w mieście pow. Górnego Śląska, z powodu starości **zaraz korzystnie do wynajęcia.** Mieszkanie do dyspozycji. Bliższych informacji udziela właściel **Jan Oshadnik, Lubliniec G. Śl., ul. Damrota 9.**

Pieniądz dla każdego

uczciw. i pożądn. człowieka, który zajmie się sprzedażą centryfug do mleka, maszyn do szycia i prania.

Fabrykaty chlubnie znane, pierwszej jakości, dogodne spłaty miesięczne.

Wysokie prowizje płatne natychmiast.

Zainteresowane składy i odpowiedni odsprzedawcy zechcą skierować swe oferty, celem objęcia zastępstwa do Dziennika Bydgoskiego pod **„Maszyny".** (34349

Drogerzysta dypl.

przyjmie **zastępstwo na artykuły drogeryjne.** Łaskawe oferty uprasza się pod **„K. B."** do Dziennika Bydgoskiego. (145

Bezsprężarkowe silniki Diesel'a

do mocy włącznie 1500 KM. dla każdego ruchu.

Gdańsk, Werftgasse 4,
Warszawa, Jasna 11 m. 5, tel. 99-18,
Łódź, Traugutta 9, tel. 41-83,
Poznań, Słowackiego 18, tel. 77-85,
Kraków, Wiślna 12, tel. 30-49,
Katowice, ul. Wita Stwosza nr. 3, tel. 2710,
Lwów, Podleskiego 7, tel. 48-88,
Lublin, Krakowskie Przedmieście nr. 56, m. 8, tel. 9-62.
Równe, 3 Maja 50, telefon 307. **Wilno,** Jagiellońska 9, m. 12, telefon 8-84.

Odznaczone zostały na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu medalem „Grand Prix" i wielkim medalem złotym.

28705

Płaski zegarek

z wiecznem, **niełuszczącem się szkiem.**

Wysyłamy z powodu nagromadzenia towaru na listowne zamówienie za zaliczeniem pocztowem: elegancki zegarek kieszonkowy z gwarancją za prawidłowy chód na 8 lat. 5,45, 3 sztuki 16.20, 4 sztuki 21.40, 6 sztuk 31.75, w lepszym gatunku 6.37, 7.25, 9.50, 11.25, 15.—, 18.—, 22.50, 25.—. Z nowego złota „Pplacke d'Or" 15.50, 2 sztuki 30.—, 3 sztuki 43.50. Lepszego gatunku 20.25, 31.—, 37,—, 40.— i 50.— zł. Na rękę z paskiem 9.50, 12.75, 15.—, 18.—, 22.—, 26.— i 35.— zł. Budziki 10.50, 13.—, 15.— i 18.— zł. Łańcuszki z nowego złota 1.50, 1.90, 2.35, 2.70, 3.50, 4.— i 5.— zł. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. Adres dla listów:

Fabryczny Skład Zegarków „MONTRE" Warszawa — skrzynka pocztowa Nr. 827/P.

Firma egzystuje 30 lat. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z braku miejsca zamieszczamy niektóre: Za przesłane trzy zegarki składam serdeczne podziękowanie. Jestem zadowolony, proszę o nadesłanie jednego zegarka za 11.50 zł. W. Hajczuk. Urząd gminy Świeże. Dziękuję za nadesłane mi 5 zegarków i jestem bardzo zadowolony, w przyszłości zamówię większą ilość zegarków. Aleks. Biały, — Tczew. **Wystrzegać się naśladownictw!!** (33496

Inteligentnego, energicznego

majstra

do warsztatów mechanicznych **poszukuje** poważne przedsiębiorstwo w Bydgoszczy. Oferty z referencjami do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, **„Majster"** (F-39

Książkowa

która również pisze na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim poszukiwana zaraz. Of. z odpisem świadectw i podaniem pensji prosimy skierować do Dz. Bydg. pod „Maszyna". (35361

2 uczni

przyjmie natychmiast skład żelaza 190

Fa. Juljusz Musolff Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 6.

Potrzebna

zaraz służąca na wieś do wszelkiej pracy i chłopiec do bydła. Zgłoszenia Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. F25

POLECENIA

Płaszcze

damskie wykonuje według najnowszych modeli tanio. Leon Klaczkowski, Długa 27. 173

SPRZEDAŻE

Fortepian (169

mało używany tanio na sprzedaż. Grudziądz, ul. Wybickiego 41, Piekarnia.

Dom

w Lidzbarku tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Bronisław Wiśniewski, mistrz krawiecki, Pańska nr. 25, Grudziądz. 170

Rzeźnictwo

wędliniarstwo, skład dobrze urządzony, 2 pokoje i kuchnia, warsztat z zapędem elektr., stajnie, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „8.000". 150

Łóżka

stoliki, leżankę sprzedam anio. Dworcowa 69, powórze lewo. 172

Radjo

3 lamp. tanio sprzedam. Jagiellońska 37, I ptr. (183

Skład

towarów krótkich z mieszkaniem sprzedam za bezcen lecz zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (154

Okazja

Maszyna do szycia krawiecka w dobrym stanie na sprzedaż. Gruuwaldzka 141, III p. pr. 195

Łóżko

żelazne używane, w dobrym stanie i czyste kupię. Zgłoszenia do adm. Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Łóżko". F76

Okazja!

Aparat 4 lampkowy w najlepszym stanie z głośnikiem i elektryczną anodówką korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia od godz. 18-tej ul. Zduny 20, w podwórzu. F62

KUPNA

Psy

wilki, dobermany, bernardyny do tresury kupi Tresura psów, Bydgoszcz - Wilczak. 191

POSADY WOLNE

Fryzjer

damsko-męski lub męski potrzebny. Malborska 20. 187

Stolarzy

rzeźbiarza na pierwszorzędne meble wstawi Herbert Matthes, fabryka mebli, Garbary 20. (178

Czeladnika

i 2 uczni szewskich poszukuje zaraz Konrad Pałczyński, mistrz szewski, Drzycim, pow. Swiecie. 35031

Ekspedjentka

lat 21, z branzy galant. i towarów krótkich poszukuje posadę miejscową lub pozamiejscową zaraz lub później, język polski i niemiecki. Oferty pod „Ekspedjentka" do Dzien. Bydg. (207

Potrzebna

dziewczyna do wskazywania miejsc i sprzątania w kinie „Marysienka". Zgł. od godz. 6 wieczór w kinie. F84

Dziewczyna (63

lepsza ze szyciem potrzebna jako posługaczka Cieszkowskiego 21, part.

Inteligentny

młodzieniec, nie niżej lat 16, syn uczciwych rodziców, władający językiem polskim i niemieckim potrzebny do obsługi gości na stałą pensję. Probiernia Hartwig Kantorowicz, Jagiellońska 65/66. (180

Poszukuję

zaraz młodszą służącą. Zgł. ul. Jana Kazimierza 3, II p. lewo. (204

Posługaczka

na przedpołudnie potrzebna. Chwytowo 15, I ptr. wprost. 174

Dziewczę

do dzieci na cały dzień bez spania potrzebne. Fredry 7, księgarnia. (198

Dzielnego

stolarza, który pierwszorzędne meble wyrabiał, poszukuję na stanowisko werkmistrza. Oferty z podaniem referencji pod „Stolarz" do Dz. Bydg. 179

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy

z kaucją 1000—1500 zł poszukuje bufet na rachunek. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Tornń, pod „1500". 181

DZIERŻAWY

Piekarnia

do wydzierżawienia. Nakielska 74. 193

Piekarnia

do wydzierżawienia w dobrem miejscu. Zgł. Toruń, Wybickiego 40. 182

Ubikacje

na warsztat z mieszkaniem do wydzierżawienia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (206

Do wydzierżawienia

skład z wyszynkiem piwa i sprzedaż papierosów, do tego dwa pokoje nad szosą we wiosce. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Wyszynk". 171

MIESZKANIA

Mieszkanie

4 pokojowe z zapasami węgla i urządzeniem do objęcia zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (208

Mieszkanie

pokój i kuchnia z meblami oddam. Wiadomość: Kawiarnia, Sw. Trójcy 12, od godz. 11—7. 186

Pokój

i kuchnia natychmiast do wynajęcia. Miedzyn, Pijarów 53a. 175

POKOJE

Poszukuje

pokoju umebl. urzędnik państwowy lat 24. Of. do Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod nr. „24". F67

Pokój

z obiadem. Pl. Piastowski 2, II p. prawo. 194

Pokój

do wynajęcia. Nakielska nr. 8, III ptr. lewo. 197

Pokój

dla panów wynajmę. Henryka Dietza 11, II p. (koło Wiatrakowej.) 196

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 3, skład kolonjalny. 185

Pokoik

wynajmę tanio. Wiadom. Niedźwiedzia, skład papieru u państwa Kaszubowskich. 161

Dobrze

umeblowany pokój wraz z dobrem wyżywieniem. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. F68

Panienkęa

do wspólnego pokoju zaraz. Lubelska 1, II ptr. lewo. 158

RÓŻNE

Ostrzegam.

Za długi Henryka Lubiszewskiego nie odpowiadam, bo jest żonaty i powtórnie zaręczył Martę Reszkowską. Zrywam wszelkie stosunki. Zofja Lubiszewska żona. 192

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc., w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.